

GŁOS POLSKI

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY I LITERACKI.

Prenumerata miesięczna „Głosu Polskiego” wynosi: w Łodzi zł. 4,20, za odosłanie -- 40 groszy; z przesyłką pocztową w Kraju -- zł. 5.--; zagranicę -- zł. 7,20.

Telefony „Głosu Polskiego” — redakcja: 2-99, 19-71; nocna redakcja i drukarnia od godz. 9 wiecz.: 7-99; administracja i ekspedycja: 1-99.

Cena 20 groszy

Redakcja i Administracja
Łódź, Piotrkowska nr. 106.
Konto czekowe: Poczt. Kasa
Oszczędnościowa 61.119

Ogłoszenia za wiersz milimetry 1 szpaltowy
1 strona i w tekście 40 groszy strona 4 szpalt
Nekrologi 30 „ „ „ „
Nadesłane po tekście 30 „ „ „ „
Zwyczajne 10 „ „ strona 10 szpalt
Ogłoszenia zaręczynowe i zaślubinowe 10 zł. 0000
Ogłoszenia zamiejscowe obliczane są o 50 procent
zaś firm zagranicznych o 100 procent drożej

REDUTA | Dziś niezwykła premiera! | REDUTA

„ROMANS ODMŁODZONEJ KOBIETY“

Dramat współczesny w 8 wielkich aktach. — Obraz powyższy osnuty na tle odmładzających eksperymentów prof. Steinacha. W roli tytułowej słynna amerykańska gwiazda filmowa

CARINNA GRIFFITH

NAD PROGRAM: ARCYWESOŁA 2-^a AKTOWA GROTESKA NAD PROGRAM:

Ceny miejsc od 1.— zł.

Początek o 6-ej, ostatni seans o 10-ej.

Widownia ochładzana systemem amerykańskim.

Słynny konfident Józef Cechnowski

został zamordowany na ulicy Lwowa

Morderstwa dokonał 20-letni komunista Botwin z pobudek „ideowych“

ŁWÓW, 28 lipca. (Własna służba telegraficzna „Głosu Polskiego“). — Wczoraj około godziny 13.30 przykrawacz szewski, 20-letni Naftali Botwin, komunista, zastrzelił Józefa Cechnowskiego, b. wywiadowcę policji politycznej z Warszawy. — Cechnowski zeznawał przed kilku dniami w toczącym się obecnie procesie przeciwko Jaegerowi i tow., oskarżonym o skla-

danie i namawianie do składania fałszywych świadectw przed sądem.

Kiedy wczoraj o godzinie 1 Cechnowski opuścił gmach sądu i skręcił w ulicę Trybunalską, idący za nim przez szereg ulic Botwin dał do niego z tyłu trzy strzały rewolwerowe. Dwie rany były śmiertelne, kule bowiem przeszły serce. Cechnowski padł trupem na miejscu.

Uciekającego po morderstwie Botwina

schwycił wywiadowcy policyjni Mulik i Malawski, odbierając mu dymiący jeszcze rewolwer. Na miejscu zbrodni zjawili się niezwłocznie przedstawiciele władz policyjnych, oraz sędzia śledczy Witoszyński, który po odbyciu wizji lok., kazał odesłać zwłoki do zakładu medycyny sądowej.

Przesłuchany w komisariacie Botwin stwierdza, że zabójstwa dokonał, jako komunista z pobudek ideowych, chcąc się

zemścić za wydanie w ręce władz przez Cechnowskiego szeregu towarzyszy.

Dwaj wywiadowcy, towarzyszący Cechnowskiemu, zaarrestowali Botwina, nie zdołali jednak zatrzymać towarzyszącego mu drugiego osobnika. Przy Botwinie znaleziono paszport na nazwisko Józef Celiński. Aresztowanego osadzono w więzieniu policyjnym.

Jutro senat zatwierdzi 11 KONWENCJI HANDLOWYCH Z CZECHAMI.

WARSZAWA, 28 lipca. (Sp. st. inform. „Głosu Polsk.“).

Jutro, we czwartek, zbierze się senat i, jak się dowiadujemy, wobec ukończenia zatargu w sprawie eksportu produktów naftowych do Czechosłowacji, zatwierdzi 11 konwencji polsko-czechosłowackich. Zbierze się też jutro podkomisja rolno-senatu dla opracowania uchwały o zapowiedzianej zmianie w projekcie agrarnym.

Dziś obradować będzie rada ministrów

WARSZAWA, 28 lipca. (Sp. st. inform. „Głosu Polsk.“). Dziś, po dłuższej przerwie, odbyło się posiedzenie rady ministrów. Przewodniczyć będzie minister Raczkiewicz.

Sukcesja polska po Austrii OTRZYMALIŚMY ZNOWU OKOŁO 180 TYSIĘCY DOLARÓW.

WIEDEN, 28 lipca. (PAT). — W dniach od 21 do 25 lipca r. b. odbywały się w Wiedniu posiedzenia delegatów państw sukcesyjnych dla spraw likwidacji długu banku austriacko-węgierskiego. Udział Polski w aktywach banku, na poczet których rząd Polski otrzymał już przeszło 18 milionów koron w złocie, powiększył się obecnie w toku dalszej likwidacji o 25.521 f. szt., 70.892 dolary i 240.141 fr. fr. Rząd polski, który jest zastępowany przez dyrektora Zbigniewa Smolkę, kierownika oddziału likwidacyjnego poselstwa polskiego w Wiedniu, otrzymał już na ręce wyżej wymienionego czek, wystawione na powyższe sumy w walucie.

Ameryka jest dumna ze swych obywateli polaków

Uroczyste przyjęcie min. Skrzyńskiego w Detroit — Dalsze zaproszenia — Wizyta u Forda

DETROIT (Michigan), 28 lipca. (PAT). Wczoraj o godz. 11-ej rano minister Skrzyński został uroczystie przyjęty na ratuszu przez burmistrza Smitha wobec grona członków władz municypalnych, licznych delegacji oraz tłumnie zebranej publiczności.

Burmistrz Smith, przyozdobiony wstążką o polskich barwach narodowych, witając p. ministra powiedział: „Wielki to zaszczyt dla mnie powitać oficjalnie ministra spraw zagranicznych Polski. Detroit wśród swych obywateli liczy zgórą 300,000 obywateli pochodzenia polskiego, stanowiących jeden z najcenniejszych żywiołów ludności naszego miasta. Sa oni wzorowymi obywatelami amerykańskimi, bardzo wysoko cenionymi, dzięki swej pracowitości i zacności“.

Po burmistrzu Smith'cie przemawiał imieniem rady miejskiej prezes rady Bradley, przyczem oświadczył: „Dumni jesteśmy z naszych współobywateli polskich, którzy w tak wysokim stopniu przyczynili się do dobrobytu i pomyślności miasta naszego. My wszyscy tutaj jesteśmy w zupełności świadomi sytuacji, w jakiej znajduje się Polska, oraz tych licznych trudności, z jakimi musiała ona walczyć u progu świeżo odzyskanej niepodległości. Wiemy też, że dokonała ona wrczę cudów, skoro podźwignęła się i odbudowała w tak krótkim czasie“.

W odpowiedzi na powyższe oświadczenie p. minister Skrzyński wygłosił dłuższą mowę, w której przedewszystkiem wyraził uznanie i zachwyt dla miasta Detroit, zwłaszcza za jego zmysł organizacyjny, oraz dał wyraz swemu głębokiemu zadowoleniu z tego powodu, że tak liczne rzesze robotników polskich są zajęte w przemyśle w Detroit. Następnie p. minister nakreślił w wielkich liniach rozwój

gospodarczy i finansowy Polski od chwili zawieszenia broni aż do chwili obecnej.

Po zakończeniu przyjęcia na ratuszu p. minister Skrzyński w otoczeniu burmistrza Smitha, licznych delegacji oraz tłumnie publiczności udał się do pomnika, wzniesionego na cześć poległych żołnierzy i marynarzy amerykańskich, gdzie złożył wieniec.

CHICAGO, 28 lipca. (PAT). Napływają wciąż jeszcze telegramy, zapraszające ministra Skrzyńskiego do odwiedzenia choć na krótko różnych miast Stanów Zjednoczonych. Między innymi nadeszło zaproszenie z zagłębia węglowego, podpisane w imieniu 100 tysięcy polaków przez prezesa polskiej rady miasta Wilkesbarre, doktora Kociana. Brak czasu nie pozwala ministrowi Skrzyńskiemu na zadośćuczynienie wszystkim tym prośbom.

DETROIT, 28 lipca. (PAT). Minister Skrzyński zwiedził dzisiaj zakłady Forda, gdzie pracuje około 40 tysięcy robotników polskich.

Henryk Ford podejmował ministra i towarzyszących mu urzędników śniadaniem.

CHICAGO, 28 lipca. (PAT). Proboszcz

największej parafii polskiej w Chicago, ks. Grudziński wydał śniadanie dla ministra Skrzyńskiego, w którym brali udział przedstawiciele duchowieństwa, prezosi organizacji polskich i polscy członkowie kongresu amerykańskiego. Ks. Grudziński i prezes rady polskiej społecznej Sliwiński, jednoczącej ogromną większość wychodźstwa, wygłosili przemówienia powitalne, zdając sprawę z prac organizacji polskich. Chcemy się tutaj — mówił — organizować, uzyskać jaknajwięcej obywateli, aby stać się czynnikiem poważnym w polityce amerykańskiej i móc wpływać na nią w duchu dla Polski przychylnym. Pomimo, że jesteśmy dobrymi, lojalnymi obywatelami Stanów Zjednoczonych, o Polsce nie zapomnieliśmy i nie zapomimy; zawsze będziemy gotowi w razie potrzeby do niesienia ofiary nie tylko mienia, ale i krwi. Minister odpowiedział, przyłączając się do wypowiedzianych poglądów i pochwalając lojalność polaków amerykańskich wobec Stanów Zjednoczonych. Będąc dobrymi obywatelami amerykańskimi, polacy tutejsi roznoszą sławę imienia polskiego. Polska jest dumna ze swego wychodźstwa, które przeciwdziała propagandzie antypolskiej i czynami dowiodło tutaj, do czego polacy są zdolni przy sprzyjających warunkach.

Na szpiegostwo w Polsce sowiety wysyłają więźniów kryminalnych

WILNO, 28 lipca. Z Mińska donoszą: Komitet „Pięciu“ wyłoniony z centralnego komitetu wykonawczego partji białoruskiej, w którym zasiadają: Adamowicz, Czerwiakowski, Golski, Goldstein, a przeznaczony dla prowadzenia agitacji przeciw polskiej — postanowił uwolnić wszy-

stkich więźniów kryminalnych z więzień białoruskich i wysłać ich za fałszywymi dokumentami polskimi na terytorjum polskie. Kryminalności ci będą mieli za zadanie uprawianie szpiegostwa na rzecz sówietów.

Po hurzy agrarnej w sejmie

Zhiena musi się rozpaść — „Wyzwolenie” skryształizować

Wysoko podniesione fale życia politycznego pod koniec sesji sejmowej bardzo szybko opadły po uchwaleniu reformy agrarnej.

Przez parę dni tułały się jeszcze po piśmie niedobitki namiętych walk i dyskusji.

„Wyzwolenie” ogłaszało swoje manifesty do ludu, tłumaczące, dlaczego głosowało przeciw reformie.

Posel Stronicki i p. Szerer rozważali, czy uchwalony projekt jest zgodny z konstytucją, czy też trzeba go będzie zaskarżyć do najwyższego trybunału administracyjnego lub sądu najwyższego. Jeszcze władze administracyjne konfliktowały radykalne głosy o reformie, domagające się wykonania jej a la soviety, bez wykupu i w drodze komitetów chłopskich. Gdzieś tam jeszcze poważni i sumienni publicyści pocili się nad porównaniem uchwalonej reformy z wprowadzonymi już w życie w Czechosłowacji, Rumunii i t. p. Ostatnią bodaj falą, która uderzyła o łód cichy i spokojny był głos p. Aleksandra Świętochowskiego, który doradzał uchwalenie najbardziej radykalnej reformy po to, żeby żadnej nie wykonać. Najmniej niebezpieczne — pisał on — są właśnie wszelkie pomysły najbardziej „lewicowe”, bo nie przechodzą nigdy z papieru do życia.

Ta „uczciwa rada” p. Świętochowskiego położyła kres dyskusji. W upale 30-pa-rostopniowym rozplynęła się namiętność i zgasły ognie walki tak, jak gdyby sprawa była zakończona.

A przecież wiemy, że tak nie jest i nie naprosto poseł Stronicki jedną ze swoich filippik agrarnych w „Warszawiance” zakończył wyrazami pełnymi nadziei na senat. Krótka chwila przerwy letniej, trwająca zaledwie miesiąc; nasza „izba panów” przystąpi do dzieła reformy agrarnej. Oczywiście upstrzy projekt sejmowy takimi zmianami, że należy się spodziewać nowego etapu walk i to może bardziej zaciekłych, niż sesja lipcowa.

Pozostało nam więc z tej burzy oczekiwanie nowej, i bardzo byłoby wskazane, gdyby przerwe wyzyskano dla możliwego złagodzenia tej nowej przyszłej fazy i aby „uzgodnienie” rozpoczęło się zanim pójdą w ruch bębny, piszczałki i pulpity.

Divertissement jazz-bandowe nie jest przecież niedozwoloną częścią pracy prawodawczej. Okazją do takich uzgodnień będą prace podkomisji rolnej senatu, które rozpoczyna się już w sierpniu. Byłoby dobrze, gdyby przedstawiciele klubów w komisji senatu mieli to samo zdanie, co ich koledzy w sejmie, to jest, żeby jednoimiennie kluby senackie stały na stanowisku swoich klubów w sejmie.

Uprościłoby to bardzo sytuację, bo u nas często „Piast” senatorski ma inne zdanie, niż „Piast” sejmowy, a „Wyzwolenie” senackie stanowi zupełnie inny klub, niż „Wyzwolenie” sejmowe. Zaś kluby prawicowe w senacie stale służą do utraty głosu, czego odpowiednikiem ich w sejmie nie wypadło ruszać.

Pozostały nam z burzy agrarnej do rozwinięcia i zlikwidowania pewne doniosłe zmiany polityczne.

A więc: musi się ostatecznie skryształizować „Wyzwolenie”. Klub, w którym w najważniejszej dlań sprawie — reformy rolnej — było zasadnicze cztery odłamy, nie jest klubem. Część „Wyzwolenia” z p. Poniatowskim i Sanoją na czele głosowała przeciw reformie, część z pp. Langierem i Tatarczukiem za reformą, część z p. Anuszem podała białe kartki, część z p. Janem Dąbskim wogóle nie wzięła udziału w głosowaniu. Tę „abrakadabrę” trzeba zlikwidować.

Dalej głosowanie agrarne ujawniło nie raz już na łamach „Głosu” notowany rozkład wewnętrzny prawicy.

Konsekwentne stanowisko zajęła grupa p. Dubanowicza, natomiast Z.L.N. i Ch.

D. głosowały rozmaicie. I nic dziwnego, że związek ziemian przestał uważać te stronnictwa za mające jakiegokolwiek znaczenie dla ziemiaństwa. Ta warstwa społeczna musi mieć swoją partię, jest nią grupa p. Dubanowicza, związek ludowo-narodowy okazał się partią nie ogólnonarodową, bo ziemian nie zadowala.

Chadecja i endecja muszą podzielić swoje wpływy pomiędzy sklepikarzami, częścią reakcyjnie usposobionej inteligencji, której ideologię wytworzyła niewola i wreszcie duchowieństwem.

Każdy zajmie wówczas przynależne mu miejsce, legenda o wszechstanowych, wszechpolskich stronnictwach będzie raz na zawsze skończona.

Oto są najważniejsze problemy polityczne, które pozostały w spadku po dyskusji agrarnej. Dochodzi do nich konieczność reorganizacji naszych stronnictw lewicowych. Życie wymaga, aby pomimo kanikuly o tych zagadnieniach nie zapominać, ruszone z miejsca, muszą one dojrzeć do swego rozwiązania.

St. Gr.

„Kaszub” utonął z powodu wybuchu kotła

Przyczyny wybuchu jeszcze nie ustalono. — Jak wydobyto okręt

GDANSK, 28 lipca. (PAT). Po wydobyciu w dniu wczorajszym zatopionego torpedowca polskiego „Kaszub” stwierdzono, że przyczyna zatonięcia okrętu był wybuch kotła. Dotąd jednak nie zdołano jeszcze ustalić przyczyny eksplozji. Komisja delegowana przez dowództwo floty do Gdańska, prowadzi w dalszym ciągu energiczne dochodzenia.

GDANSK, 28 lipca. (PAT). W pracy nad wydobyciem zatopionego torpedowca polskiego brało udział 13 nurków polskiej marynarki wojennej, a mianowicie, dwóch oficerów i 11 marynarzy. Wśród nich znajdowało się tylko 3-ch nurków wyszkolonych, resztę zaś stanowili uczniowie szkoły nurków. Praca ta była niesłychanie uciążliwa i trudna, gdyż nurkowie musieli na głębokości 9 metrów brodzić po pas w mule, co ogromnie utrudniało wszelkie ruchy i wymagało niezmiernego wysiłku. Ponadto praca nurków odbywała się niemal w zupełnych ciemnościach, woda bowiem

przesycona gęstym mulem i ropą, nie przepuszczała światła. Uciążliwe te prace trwały przeszło tydzień. Początkowo przez 2 dni pracowali nad wydobyciem „Kaszuba” nurkowie stoczni gdańskiej, ludzie ci jednak, mimo doświadczenia i szczerzej chęci, co należy z uznaniem podkreślić, nie zdołali pracować w tych warunkach i musiano zastąpić ich młodymi nurkami polskimi. Nurkowie nasi wyposażeni byli w najlepsze angielskie aparaty dla pracy podwodnej.

WYDOBYCIE ZWŁOK OFIAR WYBUCHU.

GDANSK, 28 lipca. (PAT). Dzisiaj wydobyto z zatopionego torpedowca „Kaszub” zwłoki trzech marynarzy, którzy zginęli w czasie katastrofy. Zwłoki te złożono do przygotowanych trumien. Po południu złożono na trumnach wieńce, przeniesione na pokład statku „Komendant Piłsudski” i przewieziono je do Pucka, gdzie odbędzie się pogrzeb.

Jak sowieci porywają żołnierzy polskich

Podstęp i siła przy robocie komunistycznej

WARSZAWA, 28 lipca. (Specjalna służba informacyjna „Głosu Polskiego”).

Wczoraj w rejonie Choczcy na Wołyniu, mniej więcej w tym samym miejscu, w którym już było tyle starć i zatargów granicznych, posterunek korp. ochrony pogr. spotkał żołnierza sowieckiego, który rozpoczął rozmowę i zaczął częstować naszych żołnierzy papierosami; gdy jeden z szeregowców polskich podszedł bliżej, żołnierz sowiecki rzucił się na niego i przeciągnął go na stronę sowieców. W tej chwili wyskoczyło z ukrycia czterech żołnierzy rosyjskich, którzy uniemożliwili dru-

giemu szeregowcowi polskiemu obronę towarzyszą. Porwanego żołnierza uprowadzili rosjanie w głąb sowieców.

WARSZAWA, 28 lipca. (Sp. sł. infor. „Głosu Polsk.”). W dniu wczorajszym na strażnicę Zacisze, w okolicy miasteczka Krasnego, napadła sowiecka straż graniczna. Napadu dokonano z dwu stron od wschodu i północy. Napastnicy, idący na strażnicę, zostali zatrzymani tylko przez odrutowanie odcinka. Podczas strzelaniny, trwającej parę godzin, wybito kilka szyb w budynku. Strat w ludziach niema.

Czy dojdą do porozumienia

FRANCJA I ANGLJA NIE MOGĄ SIĘ POGODZIĆ W SPRAWIE BEZPIECZEŃSTWA POLSKI I CZECHOSŁOWACJI.

PARYŻ, 28 lipca. (Pat). Według informacji „Petit Parisien”, poglądy rządu angielskiego i francuskiego na odpowiedź niemiecką w sprawie paktu bezpieczeństwa doznały zbliżenia zwłaszcza odnośnie sprawy wstąpienia Rzeszy do ligi narodów, statutu zdemilitaryzowanej strefy nadreńskiej, oraz zasad umowy arbitrażowej między Francją a Niemcami. Natomiast różnią się poglądy Londynu i Paryża na sprawę gwarantowania przez Francję umów arbitrażowych pomiędzy Niemcami, a Polską i Czechosłowacją.

PARYŻ, 28 lipca. (PAT). Jak się dowiaduje „Journal”, różnica poglądów pomiędzy Paryżem i Londynem w sprawie paktu bezpieczeństwa dotyczy żądania przez Francję prawa bezpośredniej interwencji w związku z gwarantowaniem przez Francję zarówno zachodnich jak i wschodnich granic Rzeszy, Anglja trwa na stanowisku, że taka interwencja winna

być poprzedzona stwierdzeniem przez ligę narodów uchybień, popełnionych przez Niemcy.

ZA KONCESJE TERYTORJALNE — POLITYKA CHIŃSKA.

PARYŻ, 28 lipca. (AW). — „Ere Nouvelle” pisze, iż Anglja wzamian za ustępstwa w kwestiach, dotyczących polityki europejskiej, żąda od Francji poparcia swoich interesów w Azji. Koncesje, które Francja uzyska nad Renem i Wisłą, mają być okupione za cenę polityki Francji w Chinach, idącej po linii interesów angielskich.

„Ere Nouvelle” stwierdza, że instrukcje w tym przedmiocie już nadeszły do poselstwa angielskiego w Paryżu. Dziennik ostrzega Blanda, by nie dawał zbyt daleko idących przyrzeczeń, wskazując na ewentualne następstwa, jakie to może pociągnąć za sobą.

Zmierzech Abd-el-Krima

SZEREG PORAZEK SKŁONIŁ GO DO PRÓB POKOJOWYCH.

PARYŻ, 28 lipca. (Pat). Prasa paryska uważa informacje „Timesa” o rzekomej odpowiedzi Abd-El-Krima po porośu za balon próbny, wypowiadając pogląd, że pomyślnie zawarcie umowy francusko-hispańskiej, sukcesy francuzów w ciągu ubiegłego tygodnia, skutki blokady, zastosowane względem wybrzeża Riffa, a wreszcie niepowodzenia i rozczarowanie szerepów tubylczych, które widzą, jak nieogłędnie postępowały, przechodząc na stronę Abd-El-Krima — wszystko to stanowi szereg czynników, które mogły wywrzeć decydujący wpływ na zmianę postawień Abd-El-Krima.

Prasa paryska zaznacza, że Francja nie będzie pertraktować na stopie równości z Abd-El-Krimem, który jest bądź co bądź buntownikiem w stosunku do sultana i nie powinien stawiać warunków Francji i Hiszpanii, a przeciwnie, ma do wyboru przyjęcie lub odrzucenie zakomunikowanych mu warunków, które prasa paryska nazywa, jeżeli nie na zbyt, to w każdym razie bardzo wspaniałomyślnymi.

PARYŻ, 28 lipca. (Pat). Z Tangeru do-

noszą, że w Petuanie odbyła się narada głównych wodzów szerepów Dżewala i Aneros. Narada ta pozostaje podobno w związku z zamiarem Abd-El-Krima skłonienia szerepów tubylczych zachodniej strefy hispańskiej do połączenia się z riffenami, w celu przeprowadzenia wspólnej generalnej ofensywy na odcinku Uezamu, równocześnie z ofensywą w pobliżu międzynarodowej strefy Tangeru.

MADRYT, 28 lipca. (Pat). Z Melilli donoszą, że lotnicy hispańscy obrzucili bombami Hasihuesgan, w którym znajdowały się oddziały riffenów, koncentrujące się w tym miejscu, celem przygotowania ofensywy na front francuski.

NIE BYŁO PROPOZYCJI POKOJOWYCH.

PARYŻ, 28 lipca. (PAT). — Na posiedzeniu rady ministrów Briand udzielił wyjaśnień w sprawie Marokka. Minister zaznaczył, że ani w Marokku, ani w Paryżu nie otrzymano od Abd-El-Krima jakiegokolwiek pokojowych propozycji, o których wspominała prasa.

Polska i pak bezpieczeństwa

Głos holenderski

HAGA, 27 lipca. (AW). — Jeden z najważniejszych organów holenderskich, „Telegraph”, określa stanowisko Polski w sprawie paktu bezpieczeństwa.

Pismo stwierdza, że Polska nie ma ni potrzeby, ani chęci dać się omyliwać fałszywie rozumianymi planami polityki europejskiej. Polska nie chce wchodzić w konflikty z Litwą i choćby już dlatego nie pozwoli na niekorzystną zmianę, jaka byłoby oddanie korytarza gdańskiego wzmian za Klaipęde.

Socjaliści francuscy odrzucają udział w rządzie

Mowa deputowanego Bluma na kongresie

PARYŻ, 27 lipca. (Pat). Otwarto tu kongres socjalistów departamentu Sekwany. Deputowany Blum przypomniał warunki polityki poparcia w stosunku do rządu, oraz podkreślił gotowość poparcia rządu, o ile on skłonny do przeprowadzenia demokratycznych reform społecznych, odrzucając udział w rządzie w obecnej chwili.

PARYŻ, 2 lipca. (AW). — Na wczorajszym kongresie socjalistów okręgu Sekwany, na którym rozważano stanowisko socjalistów, jakie zająć oni winni na ogólnym kongresie socjalistycznym, zwołanym na czas od 15 do 18 sierpnia w Paryżu, Blum oświadczył się przeciwko dalszemu popieraniu polityki gabinetu Painlewego. Wybrano komisję, która ma opracować uchwałę rady narodowej.

Charakterystycznym jest dla przyszłej polityki socjalistów skład tej komisji, gdyż zawiera on 20 przeciwników Painlewego, a tylko 4 jego zwolenników.

Francja chce spłacić długi wojenne

Rokowania w Londynie

PARYŻ, 27 lipca. (AW). W dniu wczorajszym udała się do Londynu komisja dla spraw długów międzyalankich, pod przewodnictwem urzędników ministerjum skarbu Morau i Naret'a.

Praca komisji ma być ukończoną w ciągu bieżącego tygodnia, przeto w początkach przyszłego tygodnia uda się do Londynu Caillaux celem doprowadzenia pertraktacji do końca.

KUPON ULGOWY

„Głosu Polskiego”
z dnia 29 lipca 1925 r.

Kupon ten daje prawo do nabycia
w teatrze świetlnym „Nowości”
ul. Główna Nr. 1

2-ch biletów ulgowych po 0,75 gr. we
wszystkie dni bez względu na seans
i miejsce.

Kupon niniejszy jest ważny
tylko na dzisiejszy pro-
gram „Niewolnicy w pę-
tach”.

Kupon teatralny

„GŁOSU POLSKIEGO”
ważny w dniu 29 lipca 1925 r.

Okazicie niniejszego kuponu upraw-
niony jest do nabycia w kasie teatru bi-
letu ulgowego w cenie:

Zi 2 za krzesło od 1 do 8 rzędu
1,50 gr. za krzesło od 9 do 15 rzędu
1,50 gr. „ kupon do łoża A lub B
1 „ do łoża B lub C
na przedstawienie „Hiszpańska
muchy”

w Letnim Teatrze Popularnym

w ogródku „SCALA” Cegielińska 16
Kasa czynna od g 12 do 5-ty pp. i od
5-ej do 10 ej wiecz.

Jeśli wybuchnie strejk górników

Anglja nie otrzyma ani jednej przesyłki węgla z kontynentu

Przemysłowcy idą na kompromis. — Rząd pośredniczy

LONDYN, 27 lipca. (Pat). Przedstawiciele federacji górniczych odbyli konferencję z przedstawicielami międzynarodówki związków zawodowych w sprawie sytuacji, jaka wytworzyła się na kontynencie w górnictwie i przemyśle transportowym na skutek konfliktu w angielskim górnictwie węglowym.

W związku z temi naradami prezes federacji górników Smith, oraz sekretarz federacji Cook udali się w dniu wczorajszym do Paryża. Obaj wezmą udział w naradach międzynarodowej konferencji górniczej.

LONDYN, 28 lipca. (PAT). Przedstawiciele związku górników konferowali z przedstawicielami międzynarodowego związku zawodowego nad kwestją zachowania się górników i robotników transportowych na kontynencie na wypadek strejku górników angielskich. Sekretarz związku górników Cook oznajmił w następstwie tej konferencji, że na wypadek strejku nie nastąpi prawdopodobnie żadna przesyłka węgla z kontynentu do Wielkiej Brytanii.

PARYŻ, 28 lipca. (PAT). Międzynarodowy komitet górników uchwalił rezolucję, protestującą przeciwko wszelkiej redukcji płac oraz zalecającą nacjonalizację kopalni i międzynarodową reglamentację węgla. W rezolucji swej komitet wyraża

swoją solidarność z górnikami angielskimi, postanawiając rozpocząć odpowiednią akcję międzynarodową, w razie gdyby pracodawcy angielscy urzeczywistnili swe pogroźki w zapowiedzianym terminie 1 sierpnia.

LONDYN, 28 lipca. (PAT). Jak podają z miarodajnego źródła, właściciele kopalń zgodzili się pod pewnymi zastrzeżeniami na odwołanie lokautu, wyznaczonego na piątek b. m., oraz na cofnięcie swoich propozycji co do niższej płac i przedłużenia godzin pracy.

LONDYN, 27 lipca. (Pat). Premier Baldwin przyjął dziś rano delegację kongresu Trade Union, wyłonioną przez górników w związku z kryzysem węglowym. Najważniejszym rezultatem tego posuchania jest oświadczenie premiera o gotowości podjęcia osobiście akcji, mającej na celu doprowadzenie do porozumienia.

LONDYN, 28 lipca. (AW). Rada gabinetowa zajmowała się dzisiaj sprawą grożącego strejku górniczego. Rząd zamierza zaproponować przedstawicielom właścicieli kopalni, by utrzymali podczas rokowań płace na dotychczasowym poziomie, a jeśli by z tego powodu miały wyniknąć straty dla właścicieli, rząd obiecuje im po rokowaniach odpowiednie odszkodowanie.

Lwowska policja nieudolnie prowadziła śledztwo

Kompromitujące zeznania inspektora Piątkiewicza

Z lwowskiej rozprawy przeciw Jegerowi i tow.

ANONIM, ATAKUJĄCY RZĄD. — OBRONCA SKAZANY NA GRZYWNĘ ZA IRONJĘ. — WIADOMOŚĆ O ZAMORDOWANIU CECHNOWSKIEGO.

W 17 dniu rozprawy w dalszym ciągu przesłuchiwano inspektora policji warszawskiej Piątkiewicza, którzy na pytania przewodniczącego trybunału udziela pewnych wyjaśnień w związku ze złożonymi w sobotę zeznaniami.

Z Dwornickim po przybyciu swem do Lwowa świadek nie widział się i wogóle nie komunikował się z nim. Uważał, że prowadzenie dochodzeń na dwie strony nie jest wskazane i dlatego zmierzał po własnej linii do zbadania sprawy. O tem, żeby Mykietyń miał jakiś współudział w zamachu, nie myślał, tylko miał wrażenie, że prawdopodobnie zostawał on w jakiejś styczności z organizacją, która wykonała zamach.

Przewodniczący: Podnoszono tu niejednokrotnie, że policja lwowska nie chciała prowadzić dochodzeń w duchu informacji, dostarczonych przez Mykietyńa. Czy świadek słyszał co o tem?

Świadek: Tylko to, co mi mówił o tem Mykietyń, który oświadczył, że kom. Kajdan zupełnie zignorował jego zeznanie.

Co do policji lwowskiej, to świadek miał wrażenie, iż nie jest ona należycie obyty w tego rodzaju sprawach, gdyż nie miała z niemi do czynienia. Już z powodu zamachu zbierano pewne informacje o za-

chowaniu się policji lwowskiej w tej sprawie i że sfery warszawskie nie były z niego zadowolone.

Następnie opowiada świadek o swych zabiegach w celu znalezienia Łotockiego, o którym Mykietyń powiedział mu tylko ogólnikowo, że jest robotnikiem browarnianym i przebywa we Lwowie.

Na zapytanie, czy Mykietyń opisał mu jak był ubrany w dniu zamachu Pańczyński, świadek odpowiada, że Mykietyń nie mógł dać mu w tym względzie pewnych i ścisłych informacji.

Przesłuchiwanie inspektora Piątkiewicza trwa dalej.

Na wstępie wczorajszych rozpraw sądu przewodniczący odczytał list anonimowy, zawierający szereg wymysłów pod adresem rządu.

Następnie dłuższe przemówienie wygłosił obrońca Głuszkiewicz. Mówca bardzo ironicznie mówił o śledztwie i sądzie, za co został skazany na 100 zł. grzywny.

Następnie zeznawał w dalszym ciągu p. inspektor Piątkiewicz. W czasie jego zeznań przyszła wiadomość o zamordowaniu Cechnowskiego; obrońca zaproponował przerwę, ale sąd wniosek ten odrzucił.

Ruch w Gdańsku ożywił się wskutek polsko-niemieckiej wojny celnej

GDANSK, 28 lipca. (A. W.). „Danziger Rundschau” podają ciekawą notatkę o wpływie wojny celnej polsko-niemieckiej na stosunki gospodarcze w Gdańsku.

Oto — wedle autora — stosunki znacznie się poprawiły, do czego w wielkiej mierze przyczynił się eksport węgla polskiego do Włoch. Poza tem orientacja firm polskich zaczyna się zwracać nie na Hamburg, lecz na Gdańsk z drugiej strony fakt ten wskazuje, że przyszłość gospodarcza wolnego miasta leży jedynie we wspólnym pożyciu z Polską.

Kto będzie rządził Gdańskiem

Przesilenie na martwym punkcie

GDANSK, 28 lipca. (A. W.). Rokowania w sprawie utworzenia nowego rządu stanęły na martwym punkcie. Mimo kontrapropagandy nacjonalistów ogólnie spodziewają się, że przyjdzie do utworzenia rządu z centrum i lewicy.

W czwartek zbierze się sejm, a wówczas opozycja wystąpi z wnioskiem o wyrażenie obecnemu rządowi votum nieufności, aby przyspieszyć w ten sposób rozwiązanie kryzysu.

Pod Kartuzami wykoleił się pociąg

wskutek podmycia toru — Dwie osoby ranne

WARSZAWA, 28 lipca. (Sp. st. inform. „Głosu Polsk.”). Onegdaj o godzinie 15-ej na linii Kartuzy — Kościeżyna wskutek podmycia toru przez ulewę, wykoleił się pociąg osobowy. Lokomotywa i dwa wagony spadły z toru. Dwie osoby są lekko ranione.

Dyplomata -- defraudant zbiegł do Ameryki

BUDAPESZT, 28 lipca. (A. W.). Sekretarz poselstwa węgierskiego w Warszawie, Plathy, który sprzeniewierzył z depozytu poselstwa w Banku dla handlu i przemysłu w Warszawie 19 tysięcy dolarów, zbiegł za podrobionym paszportem do Ameryki.

Plathy cieszył się opinią bardzo zdolnego urzędnika i miał być wkrótce przeniesiony do Budapesztu.

Polska otrzyma nagrody za wystawę sztuki dekoracyjnej w Paryżu

PARYŻ, 28 lipca. (PAT). — Juris I stopnia na wystawie sztuki dekoracyjnej ukończyła studia nad sekcją polską, która we wszystkich klasach uzyskała znaczną ilość wielkich nagród.

Z Krwawych dni w Chinach



Marynarze bronią dostępu do dzielnicy europejskiej

Kilka tysięcy dolarów „spłonęło” w „prasie elektrycznej”

CUDOWNA MAŚĆ DO FAŁSZOWANIA PIENIEDZY. — SPYRTNY OSZUST WYLUDZAŁ OD ŁASYCH NAZYSK KUPCÓW DOLARY.

Od kilku dni policja lwowska prowadziła sensoryjne śledztwo w sprawie niezwykłego oszustwa, którego ofiarą na kilkanaście tysięcy dolarów padli kupcy z Bielska. Na razie nazwiska osób poszkodowanych, oraz samego oszusta policja trzyma w ścisłej tajemnicy.

Sprawa cała obraca się dokoła fałszowania dolarów przez rzekome odbijanie fałszyków z oryginalnych banknotów. — Oszust został aresztowany. W wyludzeniu banknotów dolarowych od naiwnych osób miał kilku spółników.

Oszust ten twierdził, że posiada spreparowaną jakąś maść, którą smaruje banknot, a przyłożony do niego czysty papier pod prasą elektrycznie nagrzewaną uzyskuje doskonałą odbitkę.

Zarazem naiwnym kupcom okazywał

takie fałszykaty, które właściwie były oryginalnymi banknotami. W ten sposób zdołał od kilku kupców z Bielska wyludzić kilkanaście tysięcy dolarów do odbijania, oraz na pokrycie kosztów fabrykacji.

Kupcom tym jednak później oświadczył, że odbitki nie udały się, gdyż prąd elektryczny zupełnie spalił oryginalne banknoty, które w danej chwili znajdowały się w jego „prasie”. Temu jednak dwaj poszkodowani, — jeden na dwa tysiące dolarów, a drugi na 1200 dolarów, nie uwierzyli i o całym oszustwie donieśli do policji.

Oszust w rzeczywistości wyludzone w ten sposób dolary chował sobie i zebrał pokazywany majątek.

W sprawie tej, pełnej momentów wyrafinowanego oszustwa, policja lwowska przesłuchuje cały szereg osób.

Teoria Darwina nie obraża bibliji

TAK RZEKŁ NAJWYŻSZY TRYBUNAŁ WASZYNGTONSKI.

WIEN, 28 lipca. (Pat). „Neues Wiener Journal” donosi z Waszyngtonu, że najwyższy trybunał waszyngtoński odrzucił odwołanie prokuratora w procesie antyrewolucyjnym, który odbył się w Dayton. Odrzucenie uzasadniono tem, że teoria

Darwina nie stanowi obrazy bibliji.

N. JORK, 27 lipca. (AW). W rozprawach nad tem, jakie książki mają być dopuszczone do szkół, odrzucono wniosek, który domagał się zakwestjonowania książki, uwzględniającej teorię Darwina.

Optanci wracają na ojczyznę

Polacy lojalnie dopełnili terminu

WARSZAWA, 28 lipca. (PAT). Przesiedlanie optantów polskich z Niemiec trwa bez przerwy, poczynając od dnia 14 b. m. Dotychczas przyjechały 2 duże transporty po kilkaset osób. Do 1 sierpnia r. b. mają jeszcze przybyć 2 większe transporty, liczące każdy około 500 osób. Główne masy optantów polskich przybywają w mniejszych grupach lub pojedynczo. Do dn. 25 b. m. przyjechało z Niemiec już około 2000 osób.

Wobec lojalnego dopełnienia terminu konwencji wiedeńskiej, t. j. zakończenia przesiedlenia optantów polskich do dnia 1 sierpnia, nie będą obywatele polscy narażeni na przymus wysiedlenia ze strony władz niemieckich. Ze swej strony poczynił rząd niemiecki u rządu polskiego kroki celem uzgodnienia akcji powrotu niemieckich optantów z Polski do Niemiec w głównych punktach przejściowych, jak w Tczewie i w Chojnicach.

O bezpieczeństwie powszechnem

radzie będą państwa bałtyckie i Polska

RYGA, 28 lipca. (PAT). Lotewska agencja telegraficzna ogłasza następujący komunikat: Konferencja ministrów spraw zagranicznych Finlandji, Estonji, Łotwy i Polski, która rozpocznie się 25 sierpnia w Tallinie, wedle doniesienia z oficjalnych źródeł, obradować będzie nad sprawami, dotyczącymi powszechnego bezpieczeństwa, w szczególności zaś nad sprawami, pozostającymi w związku z nieratyfikowanym protokołem genewskim, oraz obecnymi rokowaniami w sprawie paktu gwarantacyjnego. Poza tem na porządku dziennym tej konferencji znajdują się sprawy, dotyczące wspólnej akcji czterech państw bałtyckich na najbliższym zgromadzeniu ligi narodów, oraz realizacja konwencji arbitrażowej, zawartej w dn. 17 stycznia r. b. w Helsingforsie. Ponadto omówiona ma być sprawa zastosowania konwencji haskiej w dziedzinie procesu cywilnego it. d.

Dwa zwęglone trupy byłych ministrów w gabinecie Stambolińskiego

WIEN, 28 lipca. (Własna służba telegraficzna „Głosu Polskiego”). — Donoszą z Sofji, iż dwaj byli ministrowie, członkowie gabinetu Stambolińskiego, Janow i Pawłow, znalezieni zostali w swych celach jako zwęglone już trupy. Przyczyna tej zagadkowej śmierci nie jest na razie wyjaśniona.

Z życia wojska

Zagrają od ucha

KONKURS ORKIESTR WOJSKOWYCH.

(p) W dniu 1 sierpnia w ogródku letnim „Tivoli” odbędzie się konkurs orkiestr wojskowych, poprzedzony zbiórką, o godzinie 9-ej rano na placu im. generała Hallera, gdzie orkiestry przed komisją wykonają marszowe produkcje muzyczne z zastosowaniem zwrotów, zachodzeń i wszelkich komend mustralnych wojskowych.

O godzinie 7-ej wieczorem tego dnia orkiestry stawia się w komplecie w ogródku „Tivoli”. Nastąpi losowanie do kolejności grania.

Program muzyczny przedstawia się następująco:

28 pułk strzelców Kaniowskich: Polonez A-dur Chopina, Menuet Paderewskiego, uwertura węgierska Keller-Bella.

31 pułk strzelców Kaniowskich: Hrabina Moniuszki, Rapsodia węgierska Liszta, Chopiniana.

10 pułk Kaniowskiej artylerji polowej: Uwertura „Wesoła Gra” Keller-Bella, Kwiaty polskie Cymermana, „Gdyby ranem słonkiem” z op. „Halki” Moniuszki.

4 pułk artylerji ciężkiej: Uwertura z op. „Halki” Moniuszki, Taniec z pochodniami Mekstera, Mazur z fanfarami Pawłowskiego.

Zawody eliminacyjne X dywizji piechoty

(p) Zawody eliminacyjne X dywizji piechoty do narodowych zawodów strzeleckich w Krakowie 6, 7 i 8 września zostały wyznaczone na dzień 8, 10 i 12 sierpnia na strzelnicy garnizonowej.

Wysługa lat oficerów

SKŁAD KOMISJI.

(p) D. O. K. nr. IV ustaliło nowy skład komisji do obliczeń wysługi lat oficerów.

W skład komisji weszli: major Beski, kapitan Redel, kapitan Dunikowski, kapitan Gałazka, kap. Frankiewicz, kap. Fiszer i kap. Lech.

Poszukiwanie zaginionych

(p) Do komisji, badającej sprawy zaginionych osób w związku ze służbą wojskową przy D. O. K. nr. IV weszły następujące osoby: pułkownik Saski, pułk. Majewski, maj. Beski.

Komisja w tym składzie urzędować będzie do dnia 1 stycznia 1926 roku.

Metryki dla poborowych

(b) Władze zarządziły, by wszelkiego rodzaju metryki wydawane przez urzędników stanu cywilnego i urzędników hipotecznych dla poborowych wolne były od opłaty stemplowej i kancelaryjnej.

Wzięli, ale czy oddadzą?

O ZWROT WKŁADÓW Z ROSYJSKICH KAS OSZCZĘDNOŚCIOWYCH.

Osoby, które występują do głównego urzędu likwidacyjnego w Warszawie w sprawie rejestracji wkładów w rosyjskich raństwowych kasach oszczędności, są zadowolone o tyle, że główny urząd likwidacyjny przyjmuje podania i udziela wyjaśnień, przyczem podania te nie podlegają opłacie stemplowej, odpisy zaś książeczek wkładowych winny być podpisywane „za zgodność” przez właściciela książeczki (bez poświadczenia urzędowego).

Zasadniczo jednakże zgłoszenia takie i rejestracja książeczek wkładowych dotąd są przedwczesne i pożądaną jest, by ludność się od nich narazie powstrzymywała, ponieważ do obecnej chwili nie osiągnięto jeszcze porozumienia w tej sprawie z rządem Z. S. S. R., tak że cała sprawa pozostaje w zawieszeniu i nie można nawet w przybliżeniu przewidzieć terminu, w którym ewentualne porozumienie ją ureguluje.

Telefony i radio

KURS ŁACZNOŚCI.

(p) Z dniem 3 sierpnia b. r. przy 4 komp. łączności Łódź, ulica Wierzbowa 20, zostanie zorganizowany III-ci 4-miesięczny kurs instruktorów łączności dla podoficerów zawodowych, względnie kandydatów na podoficerów pułków broni.

Kurs dzielić się będzie na dwie klasy: I-sza klasa telefonistów i II-go klasa radio - telegrafistów.

Powołanie na ćwiczenia rezerwistów roczników 1899 i 1900

Porządek stawienia — Kto może być zwolnionym

Władze wojskowe wydały następujące rozporządzenie:

Minister spraw wojskowych zarządził rozkazem z dnia 10 lutego 1925 roku powołanie w roku bieżącym roczników rezerwy 1899 i 1900 na czterotygodniowe ćwiczenia, na podstawie art. 70 ustawy o powszechnym obowiązku służby wojskowej.

Wobec tego rezerwiści (kategoria A), urodzeni w roku 1899 i 1900 zamieszkali w Łodzi, którzy nie otrzymali dotychczas kart powołania na ćwiczenia wojskowe, względnie, którzy z jakichkolwiek innych powodów nie odbyli w roku bieżącym ćwiczeń wojskowych, mają zgłosić się w P. K. U. Łódź - miasto w Łodzi przy ulicy Sienkiewicza nr. 3-5, w następujących terminach:

w dniu 24 sierpnia 1925 r. o nazwiskach na literę A, B, C, D;

w dniu 25 sierpnia 1925 r. o nazwiskach na literę E, F, G, H, Ch, I, J;

w dniu 26 sierpnia 1925 roku o nazwiskach na literę K, L, Ł, M, N, O, P;

w dniu 27 sierpnia 1925 roku o nazwiskach na literę R, S, T, U, W, Z,

skąd odesłani będą na ćwiczenia do swoich oddziałów.

Powołani mają przynieść ze sobą książeczki wojskowe i wszystkie dokumenty wojskowe, jakie posiadają.

Winni niezastawiania się do niniejszego wezwania będą karani — stosownie do postanowienia art. 115, ustęp 2, ustawy o powszechnym obowiązku służby wojskowej — według par. 92 (113) K. K. W. o ile nie ulegną karze w myśl par. 68 K. K. Wojsk., lub za dezercję.

Zwolnieni od zgłoszenia się w myśl niniejszego wezwania są rezerwiści, którzy:

1) otrzymali odroczenie ćwiczeń do

roku 1926, na skutek prób wniesionych do P. K. U. przed ogłoszeniem niniejszego obwieszczenia;

2) w roku bieżącym ukończyli przepisana służbę w wojsku stałym i zostali zwolnieni do rezerwy, lub stałe urlopowani;

3) odbyli już przepisane ustawą ćwiczenia;

4) w oznaczonym w niniejszym obwieszczeniu terminie stawienia będą znajdować się w areszcie śledczym lub odbywać karę pozbawienia wolności w areszcie, więzieniu, domu poprawy lub twierdzy;

5) na podstawie zezwolenia władz wojskowych przebywają zagranicą lub otrzymali zezwolenie na wyjazd zagranicę;

6) na skutek zaświadczeń jednoznacznych dyrektora kolei państw. naczelnicy (zawiaadowcy) stacji, kierownicy ruchu (dyżurni i pomocnicy zawiadowców stacji), telegrafistów, maszynistów pociągów, pomocnicy maszynistów pociągów, aspiranci kolejowi, kształcący się na kursach służby eksploatacyjnej przy dyr. kol. państw. Warszawa, Lwów i Gdańsk, — otrzymali odroczenia do roku 1926.

Udokumentowane i należycie ostemplowane podania o odroczenie ćwiczeń do roku 1926 można wносить do P. K. U. Łódź - miasto najpóźniej do dnia 14 sierpnia 1925 roku. Wniesienie podania nie zwalnia od zgłoszenia się, jeżeli powołany nie otrzyma odpowiedzi do dnia 23 sierpnia 1925 r.

Dowódca okręgu korpusu nr. IV

(—) Jung,
generał - dywizji.

Uwaga: Rezerwiści winni przynieść ze sobą na ćwiczenia swoje własne przybory do jedzenia (jak łyżkę, widelec i t. p.).

Po ustąpieniu przemysłowców z Kasy chorych

WYBORY UZUPEŁNIAJĄCE DO ZARZĄDU.

(b) Zastępca przewodniczącego zarządu kasy chorych pan Kazimierzczak zwołał na dzień jutrzejszy specjalne posiedzenie zarządu.

Na porządku dziennym znajduje się sprawa zwołania posiedzenia rady kasy chorych w celu wyboru 6 członków zarządu z grupy pracodawców na miejsce tych, którzy złożyli swe mandaty.

Na tem samym posiedzeniu mają się odbyć uzupełniające wybory z grupy ubezpieczonych, przyczem posiedzenie wyznaczono odrazu w 2 terminach, aby w II-m było ono prawomocne.

Pozatem nastąpi wylosowanie jednej trzeciej części ilości członków zarządu z grupy ubezpieczonych.

W zaproszeniach przewodniczący prosi członk. zarządu o bezwzględne przybycie na posiedzenie, gdyż głosowanie może się odbyć jedynie w obecności wszystkich członków zarządu.

W tej samej sprawie przewodniczący zwrócił się do okręgowego urzędu ubezpieczeń w Warszawie, którzy też polecił jaknajszybiej przeprowadzić wybory uzupełniające.

Przemysłowcy drezdeńscy odbudują Konstąntynów

WZAMIAN ZA TO OTRZYMAJĄ TERENY POD BUDOWĘ ZAKŁADÓW METALURGICZNO-CHEMICZNYCH.

KONSTANTYNÓW ZOSTANIE POŁĄCZONY LINJĄ KOLEJOWĄ Z ŁODZIĄ.

(b) W swoim czasie do magistratu Konstąntynowa zgłosili się przedstawiciele firmy „Höntsch” z pod Drezna z propozycją udzielenia firmie obszernych gruntów pod budowę wytwórni chemicznej i fabryki metalurgicznej, za co firma zobowiązała się odbudować Konstąntynów tanim kosztem. Podobne propozycje otrzymały również 3 inne miasta w Polsce, a w między innymi i Kraków. Sprawą tą zajął się magistrat i rada miejska w Konstąntynowie, które postanowiły przyjąć tę propozycję. Do Drezna wyjechał p. Stehr, który został upoważniony do prowadzenia dalszych pertraktacji. Przedstawiciel magistratu konstąntynowskiego uzależnił przyjęcie propozycji od zobowiązania się firmy do wybudowania fabryk przy pomocy polskich robotników, z wyjątkiem jedynie wyższych sił technicznych, o ile w Polsce ich nie będzie.

Ostatecznie pertraktacje z firmą drezdeńską dobiegają końca i obecnie omawiana jest tylko sprawa połączenia Konstąntynowa z linją kolejową w celu umożliwienia dowozu niezbędnych dla fabryk materiałów.

W sprawie tej, pan wiceprezydent Stehr odbył trzykrotnie konferencję z dyrektorem kolejową w Łodzi i postanowiono przystąpić niezwłocznie do budowy potrzebnej linii kolejowej. Ponieważ koszt budowy wynosi 60.000 złotych, kwotę tę postanowiła rada miejska Konstąntynowa wyasygnować z funduszy miejskich.

Z budowy tej linii chciałby skorzystać również i Aleksandrów i wobec tego starostwo łódzkie zwołało wspólną konferencję z przedstawicielami Konstąntynowa i Aleksandrowa przy udziale posłów Szczerkowskiego, Kronigę, Waszkiewicza i Harasza.

W pociągu nie mamy apetytu

SKASOWANIE WAGONU RESTAURACYJNEGO ŁÓDŹ — WARSZAWA.

(b) Z powodu niedostatecznej frekwencji z dniem 1 sierpnia wyłączony zostanie z pociągu wyjeżdżającego z Łodzi do Warszawy o godz. 7.25 wagon restauracyjny. Wagon ten kursować będzie w pociągu wyjeżdżającym rano do Warszawy z dworca Kaliskiego.

Chleb musi stanąć

(b) Oddział walki z lichwą przy komisarjacie rządu zwrócił się do piekarzy z żądaniem obniżenia cen chleba do 90 za bochenek 2 kg. pierwszego gatunku, do 80 gr. drugiego gatunku i 70 gr. trzeciego gatunku.

Loteria państwowa

Generalna dyrekcja loterii państwowej ogłasza, że ciągnięcia V-ej klasy 11-ej polskiej państwowej loterii klasowej odbędą się publicznie w dniach 6, 7, 8, 10, 11, 12, 13, 14, 17, 18, 19, 20, 21, 24, 25, 26, 27, 28 i 29 sierpnia i 3-go września r. b.

Egzamin urzędników cywilnych

(p) W dniu 5-go sierpnia o godzinie 10-ej rano w lokalu D. O. K. nr. IV przy ulicy Aleje Kosciuszki 67 odbędą się egzamina dla urzędników cywilnych, zatrudnionych w D. O. K. nr. IV.

Skradziony rower

I PRZYTRZYMANY ZŁODZIEJ.

(p) Antoni Kubiak, idąc ulicą Piotrkowską zauważył, że na odcinku pomiędzy Zawadzką a Cegielnianą jakiś mężczyzna jedzie na rowerze skradzionym bratu jego przed kilku dniami.

Przy pomocy posterunkowego osobnika owego zatrzymano. Okazało się, że jest to Izrael Rubinsztajn, zamieszkały przy ulicy Pomorskiej 92, który nie posiadał karty legitymacyjnej na prawo roweru, wobec czego sprawę jego skierowano na drogę sądową.

—xix—

Widowiska, koncerty i zabawy

TEATR MIEJSKI. Dziś i jutro kapitalna, dowcipna i pomysłowa komedia młodej poetki M. Pawlikowskiej „Szofer Archibald”, która dana będzie jeszcze tylko dwa dni przed zakończeniem sezonu. W rolach głównych pp. Morska, Jerzmanowska, Rozwadowiczowa, Świącimska, Krotke i Fabisiak.

TEATR LETNI W PARKU STASZICA. Ostatnie trzy dni, t. j. dziś, jutro i pojutrze, znakomity cieszący się ogromnym powodzeniem wodewil L. Krenna „Oj, te kobieciątka” z pp. Jakubińska, Łapińska, Dębiczek, Tatarkiewiczem, Wronskim i Zniczem na czele.

W sobotę, dn. 1 sierpnia, teatr letni występuje z premierą arcyzabawnej farsy Kadelburga „Tancerka z Variete”. Próby pod kierunkiem reżyserkim p. Dębicza są już na ukończeniu.

LETNI TEATR POPULARNY W OGRÓDKU „SCALA”. Dziś w środę, dn. 29 lipca, świetna lśniaca perła humoru krotkocwila „Hiszpańska mucha” Arnolda i Bacha, która wywołuje huragany śmiechu w przepelnionej co wieczór widowni.

Pełne niebywałego humoru role obejmują pp.: Bronowska, Brandtówna, Zielińska, Maszycka, Kubiński, Puchalski, Bolkowski, Urbański, Górecki, Bielecki i Gałęcki.

Jutro w dalszym ciągu „Hiszpańska mucha”.

Odczyty prof. Krzyżanowskiego

Bawiący od szeregu dni w naszym mieście prof. Kazimierz Krzyżanowski, długoletni męczennik za sprawę polską w kazamatach sowieckich czerezwyczałek, powróty w dniu dzisiejszym swe odczyty „W morzu łez i krwi” w sali koncertowej, Narutowicza 18, godz. 6 po poł.

Ostrzeżenie

Niniejszym zawiadamiamy naszych szanownych odbiorców, iż p. Władysław Orzechowski (syn Edmunda) z dn. 25 b. m. przestał pracować w naszej firmie i niema więcej prawa inkasować naszych należności, a za wypłacone Mu sumy po tym terminie nie odpowiadamy.

Tow. Przem. Handl.
Block-Brun, Sp. Akc.
w Warszawie
Oddział Łódzki

92-1

ZAWIADOMIENIE.

Niniejszym zawiadamiamy, że zmuszeni jesteśmy przerwać na parę dni dostawę lodów

„ESKIMO-BRICK”

z powodu rozszerzenia lokalu, wywołanego zapotrzebowaniem takowych. Dziękując Sz. Konsumentom za łaskawe dotychczasowe względy pozostajemy

Z poważaniem

Przedstawicielstwo T-wa
ESKIMO-BRICK

912-1

Na rowerach dookoła Polski

SMIAŁA IMPREZA CZŁONKÓW
UDZKIEGO KLUBU SPORTOWEGO.

(p) Dwaj członkowie z Rudzkiego klubu sportowego pp. Stanisław Stroiński, inwalida wojenny, oraz Marian Godos, członek związku strzeleckiego, wyjeżdżają w niedzielę, dnia 2 sierpnia o godzinie 10-ej rano z Rudy Pabjanickiej w stronę Kalisza w podróż naokoło Polski.

Szlak drogi prowadzi przez: Kalisz, Częstochowę, Katowice, Kraków, Lwów, Stanisławów, Łuck, Wilno, Grodno, Białystok, Ostrołękę, Warszawę, Poznań, Bydgoszcz i Gdańsk.

Śmiało ci podróżnicy przypuszczają, że uda im się objechać Polskę w ciągu jednego miesiąca. Podróż odbędą na rowerach półwysięgowych.

Magistrat rudzki wydaje podróżnikom książkę podróży, w której będą wpisywać się miejscowe władze.

Zaznaczyć należy, że p. Stanisław Stroiński ma zranioną prawą rękę, funkcje tej kończyny są w pewnej mierze ograniczone.

W czasie podróży rowerzyści utrzymywać się będą ze sprzedaży swych pocztówek i korespondencji.

Wycieczka nad morze

Jeszcze tylko dziś i jutro, od godziny 7 do 9 wieczorem, sekretariat ligi morskiej i rzecznej przyjmie zapisy na niewiele pozostałych miejsc w liście uczestników wycieczki, wyruszającej z Łodzi w piątek wieczór, celem zwiedzenia Gdańska, Helu, Sopot, Orlowy, oraz wzięcia udziału w regatach w Gdyni. Wycieczka wraca do Łodzi we wtorek rano.

Koszt udziału w kompletnym utrzymaniu, noclegami, przejazdami koleją i statkiem, zwiedzaniem zabytków i t. d. wynosi dla członków 60 złotych, dla nieczłonków 65 złotych.

Pająk uwiódł Pchłę

POSIEDZI ZA TO 3 LATA W WIEŻENIU.

(p) W dniu wczorajszym został skazany przez sąd okręgowy Stefan Pająk na trzy lata więzienia za zgwałcenie Genowefy Pchły.

Ze względu na drastyczność momentów sprawę rozważano przy drzwiach zamkniętych pod przewodnictwem sędziego Herberga. Oskarżenie wniósł prokurator Manddecki, bronił mecenas Knepel.

Dziecko było jej ciężarem

WIĘC WRESZCIE JE PODRZUCIŁA.

(p) Jankel Rozenewig, stróż gminy żydowskiej, zameldował, że w dniu wczorajszym znalazł pod drzwiami gminy 2-letnie dziecko, podrzucone przez znaną mu z widzenia kobietę.

Rozenewig zaznaczył, że owa kobieta kilkakrotnie usiłowała podrzucić dziecko, jednak zawsze spłoszona ją. Nazwiska nieznajomej nie ustalono.

Narazie jeden z członków gminy zajął się iosem podrzucenia. Policja wszczęła energiczne dochodzenie w celu ujęcia wyrodnej matki.

Poczęła je miłość, zabiła zbrodnia

MATKA ZAMORDOWAŁA SWE DZIECKO.
SPRAWA W SĄDZIE OKRĘGOWYM.

(p) Posterunek policyjny we wsi Będaków, powiatu brzezińskiego, otrzymał w kwietniu r. b. poufne wiadomości, że mieszkanka tejże wsi Zofia Kulesza, będąca od dłuższego czasu w stanie odmiennym, urodziła już dziecko, którego jednak nikt nie widział.

Wydelegowany w tym celu posterunkowy przeprowadził poufne dochodzenie i na zasadzie informacji, zebranych od sąsiadki Kuleszy dowiedział się, że Zofia istotnie była w stanie odmiennym, jednak dziecko musiała gdzieś ukryć.

Wówczas posterunkowy aresztował Zofię Kuleszę i zaprowadził ją do szpitala brzezińskiego do lekarza ginekologa.

Lekarz zbadał aresztowaną i orzekł, że istotnie przed trzema dniami urodziła ona dziecko, jednak tajemnicze zniknięcie jego daje do myślenia, iż zostało na noworodku popełnione morderstwo.

W dniu wczorajszym w sądzie okręgowym w postępowaniu trybu uproszczonego rozpatrywana była sprawa Zofii Kuleszy, którą urząd prokuratorski oskarżył o zgładzenie dziecka ze świata.

Oskarżona Zofia Kulesza do winy zabójstwa dziecka nie przyznała się, zaprze-

Trup noworodka w zbożu

ZBRODNIA WYRODNEJ MATKI.

(p) Alfred Wegener, zamieszkały na Stokach pod Łodzią przybył do urzędu śledczego i zameldował, że w dniu wczorajszym gdy znalazł żyto na odcinku ulicy Po-

DOLA I NIEDOLA ŚWIATA PRACY

Pracownicy umysłowi walczą o swe prawa

USTAWA O ZABEZPIECZENIU BEZROBOTNYCH PRACOWNIKÓW UMYSŁOWYCH JEST NIEDOSTATECZNA.

(b) Wielką ilość bezrobotnych pracowników umysłowych zciągnął wczorajszy wiec, zwołany przez międzyzwiązkową komisję pracowniczą i komitet bezrobotnych w sali rady miejskiej.

Na wstępie organizatorzy wiecu złożyli sprawozdanie z działalności komitetu bezrobotnych w związku z ustawą o zabezpieczeniu pracowników umysłowych na wypadek bezrobocia, która to ustawa nie odpowiada nadziejom, jakie mieli pracownicy przy wniesieniu jej do sejmu.

Wygłoszone referaty wywołały ożywioną dyskusję, po której przyjęto następujące rezolucje:

„Wiec stwierdza, że nowela do ustawy o ubezpieczeniu bezrobotnych pracowników umysłowych na wypadek bezrobocia, jako obejmująca nieznacznie tylko część bezrobotnych, zwalniana państwo od świadczeń na rzecz funduszu ubezpieczeniowego i posiadająca szereg innych kardynalnych braków, nie uwzględnia interesów szerokich mas pracowniczych, zaś zapowiedziane ostatnio przez senat poprawki do noweli na czas nieograniczoney odwołują wprowadzenie w życie nawet tego tak niedostatecznego ubezpieczenia. Wobec powyższego zebrani wzywają organizację pracowniczą m. Łodzi do wystąpienia do członków rządzących w obronie ubezpieczenia na wypadek bezrobocia i o dalsze wypłacanie bezrobotnym doraźnych zasiłków.

Wiec stwierdza, że sfery posiadające, wykorzystując obecny moment, starają się obalić 8-godzinny dzień pracy i inne zdobycze socjalne, z tak wielkim trudem wywalczone przez klasę pracującą. Wiec protestuje przeciwko tym reakcyjnym zamachom i nawołuje ogół pracowniczy m. Łodzi do czujnej i energicznej obrony swoich praw. Następnie stwierdzono, że zarówno pracownicy umysłowi, jak i fizyczni winni razem bronić swych interesów, wobec czego postanowiono porozumieć się ze związkami zawodowymi w celu stworzenia komitetów bezrobotnych pracowników fizycznych, zrzeszonych w związkach, jak również i stojących poza związkami.

W końcu postanowiono domagać się podwyższenia zapomóg oraz ubezpieczenia bezrobotnych pracowników umysłowych w kasie chorych.

Robotnicy zatrudnieni na obczyźnie otrzymają zapomogi

UREGULOWANIE PALACEJ SPRAWY.

(b) Wobec tego, że dotychczas nie była uregulowana sprawa bezrobotnych, którzy byli zatrudnieni poza granicami kraju i którym wobec tego nie przyznawano zapomóg, województwo łódzkie, wyjaśniło sprawę tę w okólniku do P. U. P. P. w następujący sposób.

Podlegający obowiązkowi zabezpieczenia na wypadek bezrobocia, robotnicy obywatele polscy, którzy pozostawali w stosunku najmu pracy poza granicami państwa, lecz przed zawianiem tego stosunku, jaki po jego rozwiązaniu zamieszkali w granicach Rzeczypospolitej, mają prawo do otrzymania zasiłków o ile zostaną zarejestrowani jako bezrobotni i o ile udowodnią, że pracowali co najmniej 20 tygodni w ciągu roku przed zgłoszeniem bezrobocia. Zgłoszenie do urzędu P. U. P. P. winno nastąpić o ile bezrobotny został zwolniony z pracy przed 15 lipca 1925 r. do 15 sierpnia 1925 r., a jeśli po 15 lipca, to w ciągu miesiąca od rozwiązania stosunku najmu.

Bezrobotni ci, którzy zgłoszą się do P. U. P. P. przed 31 sierpnia otrzymają zapomogę o ile pracowali co najmniej 20 tygodni w okresie czasu po 1 lipca 1923 r.

Zakończenie strejku w fabryce Fiszera

ZARZĄD PRZYRZEKŁ ROBOTNIKOM WYPŁACIĆ NALEŻNOŚĆ.

(p) W sprawie trwającego w fabryce Fiszera strejku odbyła się w ubiegły poniedziałek konferencja w inspektoracie pracy, na której wobec niedościa do porozumienia robotnicy postanowili sami zatroszczyć się o załatwienie zatargu.

W dniu wczorajszym w sali fabrycznej przy ulicy Długosza 43 odbyło się zebranie wszystkich robotników fabryki Fiszera, na które przybyli przedstawiciele związku chrześcijańskiego pp. Błaszczynski i Schweißkaizer.

W końcu robotnicy za pośrednictwem przedstawicieli związku doszli do porozumienia z zarządem fabryki i strejk został zlikwidowany. Zarząd fabryki podpisał umowy, że ureguje wszystkie zaległości i w przyszłości będzie regularnie wypłacał należne robotnikom tygodniówki.

Z dniem dzisiejszym robotnicy przystępują do normalnych zajęć.

W przemyśle metalurgicznym grozi strejk

(b) Centralny związek metalowców polskich postanowił proklamować strejk w całym przemyśle metalurgicznym, o ile przemysłowcy nie będą się stosować do 8-godzinnego dnia pracy. Obecnie centrala tych związków zwróciła się do związków klasowych w celu bliższego omówienia ewentualności strejku.

Pracownicy miejscy niecierpliwia się

MAGISTRAT NIE DAJE ODPOWIEDZI.

(b) W dniu wczorajszym delegacja pracowników miejskich z panem Kowalskim na czele zgłosiła się do magistratu w celu otrzymania odpowiedzi na memorjał, złożony swego czasu w sprawie przeprowadzonej klasyfikacji pracowników miejskich.

Konferencja jednak nie doszła do skutku, gdyż pana wiceprezydenta Groszkowskiego nie było, a pozostali członkowie magistratu bawią na urlopiach.

Wśród rzesz pracowników miejskich panuje zniecierpliwienie, wskutek tak długiego przeciągania się dotyczącej żywotnych interesów sprawy.

Wrót związków

WYDALENIE ROBOTNIKÓW Z FABRYKI CYNDERA.

(p) Zarząd fabryki Cyndera przy ulicy Sosnowej 9 wymówił pracę wszystkim robotnikom, którzy należą do związków zawodowych. Robotnicy zwrócili się w dniu wczorajszym do związku „Praca” z prośbą o interwencję.

Przedstawiciele związku w sprawie tej łącznie z kierownikiem związku p. Kąmierzakiem będą interwenjować w inspektoracie pracy, aby ukrócić samowolę fabrykanta, który jest wrogiem związków robotniczych.

Przeniesienie fabryki do Rumunii

ROBOTNICZY TEŻ WYJEJŻDZAJĄ.

(b) Przed niedawnym czasem w fabryce „Itelona” w Zduńskiej Woli wymówiono pracę 120 robotnikom i fabrykę zamknięto.

Obecnie firma postanowiła fabrykę przenieść do Rumunii i w tym celu zaangażowano komplet robotników, którzy wyjadą razem z maszynami.

Zasiłki dla bezrobotnej inteligencji

UWZGLĘDNIONO NAJBARDZIEJ POTRZĘBUJĄCYCH POMOCY.

(b) W myśl postanowienia państwowego urzędu pośrednictwa pracy obecnie mogą starać się o zapomogę, względnie pożyczkę ci bezrobotni pracownicy umysłowi, którzy wogóle dotąd pożyczek lub zasiłków nie otrzymali, albo ci, którzy otrzymali je jeszcze w styczniu lub kwietniu.

W celu uzyskania zasiłków bezrobotni muszą złożyć podanie do państwowego urzędu pośrednictwa pracy z podaniem nr. legitymacji, nazwiska, zawodu, wieku, stanu rodzinnego, ilości osób na utrzymaniu, datę i wysokość otrzymanej już pożyczki lub zasiłku, oraz datę utraty ostatniej pomocy.

Nienamalowany portret pięknej łodzianki

NADOBNA PANI ANTONINA CHCIAŁA ARTYSTĄ Z BOŻEJ ŁASKI

UWIECZNIĆ UROK SWEJ POSTACI. — WZIĄŁ ZADATEK I ZNIKŁ.

(p) Jeszcze w kwietniu b. r. zgłosił się do Antoniny Krzywani, zamieszkałej przy ulicy Skierniewickiej 16, jakiś mężczyzna, który przedstawivszy się jako Izrael Henig z Lublina, malarz-portrecista, zaczął namawiać panią Antoninę, by zamówiła u niego portret, gdyż jej piękna twarz niewątpliwie świetnie wyjdzie na płótnie.

Od tego dnia Antonina Krzywani poczęła co rana przeglądać się w lustrze i z przyjemnością konstatowała, że twarz jej jest piękna, pomimo 40 wiosen życia.

Odąd myśl o uwiecznieniu swej postaci na płótnie, nie dawała spokoju pani Antoninie. To też gdy pewnego dnia po raz wtóry zgłosił się Henig, skromna pani An-

tonina przystała na jego propozycję i zaczęła mu pozować do przyszłego arcydzieła.

A conto portretu dała Antonina „artyście” 16 zł., które ten skwapliwie schował do kieszeni i przyrzekł dostarczyć swego dzieła za 2 tygodnie, mówiąc, że musi tymczasem wykończyć portret dwóch znajomych obywateli.

Jednak do chwili obecnej Antonina Krzywani, napróżno oczekiwała na „artyście”, umierając z ciekawości, jak wyglądać będzie jej portret.

W końcu cierpliwość jej się wyczerpała i dała znać do policji, która wszczęła poszukiwania za malarzem z pod Lublina.

Bolało go ucho, więc groził

PERYPETJE CHOREGO WIEŻNIA I ŻOŁNIERZA.
ZWIERZCHNIKOWI NIE WOLNO WYMYSŁAĆ.

(b) Szeregowiec 4 dyonu taborów Antoni Poznerowicz był od wczesnego dzieciństwa chory na ucho. Komisja lekarska jednak uznała go za zdolnego do służby wojskowej i Poznerowicz został wcielony do szeregów. Jednak Poznerowicz większą część czasu służby wojskowej spędzał w izbie chorych, lub szpitalu, a nawet gdy za jakiegoś przewróżenie wsadzono go do aresztu meldował się ciągle u lekarza. Jednak w końcu znudziło się władzom przetrzymywanie więźnia wśród chorych i pod eskortą oddawiono go z

powrotem do aresztu. W drodze Poznerowicz plutonowemu, którego uważał za sprawcę swych nieszczęść groził zemstą. Władze uznały to za niesubordynację i postawiono Poznerowicza w stan oskarżenia. Wczoraj stanął on przed sądem wojskowym.

Obrońca podsądnego adwokat Lipsztajn powoływał się na okoliczności łagodzące, a mianowicie na ciągłą chorobę podsądnego. Sad, przychylając się częściowo do wywodów obrońcy, skazał Poznerowicza na 4 miesiące więzienia.

Dział urzędowy b. Z. O. P. N. Komunikat Wydziału Gier i Dyscypliny Nr 33

1. Podaje się wszystkim towarzystwom do wiadomości: „Regulamin rozgrywek o puchar P. Z. P. N.” w dosłownym brzmieniu: Paragr. 1. Rozgrywki odbędą się w dwóch terminach, w jesieni 1925 w poszczególnej okręg, oraz na wiosnę 1926 roku międzyokręgowe.

Paragr. 2. Rozgrywkami okręgowymi kierują wydziały gier i dyscypliny odnoszących Z. O. P. N., rozgrywkami zaś międzyokręgowymi wydział gier i dyscypliny P. Z. P. N.

Paragr. 3. W rozgrywkach mogą brać udział wszystkie drużyny klasy A, B i C, które zgłoszą swój udział w terminach oznaczonych przez wydziały gier i dyscypliny odnoszących Z. O. P. N.

Paragr. 4. Terminy rozgrywek ustala się przez losowanie.

Paragr. 5. Każde zawody muszą być rozstrzygnięte, jeżeli zawodów nie rozstrzygnięto w przepisany czas, przedłuża się grę w myśl paragr. 23 postanowień P. Z. P. N.

Paragr. 6. Drużyna przegrywająca nie bierze udziału w dalszych rozgrywkach.

Paragr. 7. Rozgrywki odbywają się w następujących seriach:

I. Pomiedzy drużynami kl. C.

II. Pomiedzy drużynami kl. B i dwoma najlepszymi, t. j. zwycięzcami serji I, to jest kl. C.

Pomiedzy drużynami kl. A i dwoma zwycięzcami serji II, t. j. kl. B.

Paragr. 8. Zwycięzcy serji III, t. j. okręgowi, rozegrają ze sobą zawody półfinałowe, t. j. międzyokręgowe w trzech osobnych grupach, a mianowicie:

- a) Kraków, Górny Śląsk, Łódź;
- b) Poznań, Toruń, Warszawa;
- c) Wilno, Lublin, Lwów.

Paragr. 9. Zwycięzcy poszczególnych grup rozegrają ze sobą zawody finałowe.

Paragr. 10. Zwycięzca otrzymuje na własność puchar P. Z. P. N.

Paragr. 11. Dochód z zawodów rozlicza się w następujący sposób:

10 procent brutto otrzymuje P. Z. P. N., 15 procent brutto otrzymuje właściciel boiska, resztę dzieli się kluby po połowie po pokryciu rzeczywistych wydatków. Jako wydatki przyjmuje się koszty reklamy, podróży kolejowej dla 13 osób III klasą pociągu osobowego, a przy rozgrywkach półfinałowych i finałowych pociągu pospiesznego, dieta dzienna po 10 zł. na osobę, oraz hotel.

1. W związku z treścią powyższego regulaminu (paragr. 3) winny wszystkie towarzystwa, które mają zamiar wziąć udział w rozgrywkach o puchar P. Z. P. N. zgłosić swój akces pisemnie do wydziału G. i D. do dnia 10 sierpnia 1925 roku. Równocześnie wzywa się sekretarzy klubów A-klasowych, aby stawili się do dnia 15 sierpnia b. r. w wydziale G. i D., powiadając o terminach zajętych wskutek zakontraktowania drużyn zagranicznych, aby powyższe można było wziąć pod uwagę przy losowaniu terminu zawodów o puchar P. Z. P. N.

2. Wzywa się sekretarzy K. S. IV Dyonu Żandarmerji i K. S. Elektrotechnicy na dzień 4 sierpnia do lokalu wydziału G. i D. na godzinę 20 (8 wiecz.). W razie ich nieobecności winni się stawić ich zastępcy.

3. W związku z zajęciem, jakie miało miejsce na zawodach K. S. Samson — H. K. S. Victoria, odbytych w dniu 25 lipca b. r. na boisku T. S. Sokół w Zgierzu wzywa się do lokalu wydziału gier i dyscypliny kapitana drużyny S. S. Samson wraz z graczem, który znieważał czynnem jednego z graczy drużyny H. K. S. Victoria na dzień 4 sierpnia 1925 godzina 20 minut 30 pod rygorem natychmiastowego zawieszenia obu wyżej wspomnianych graczy K. S. Samson.

4. Prośbę P. T. C. o zmniejszenie dyskwalifikacji graczy Edwardki Kalinowskiemu, ukaranemu komunikatem Nr. 20 odrzucono, gdyż gracz Kalinowski nie jest graczem P. T. C. — wobec czego interwencja towarzystwa jest bezpodstawną.

PIERWZY RAID ŻEGLARSKI

WARSZAWA, 28 lipca. Ruchliwy wojskowy Yacht-Club przy W. K. W. w Warszawie, bierze udział w regatach morskich w Gdyni. Na zawody te udaje się drogą wodną przez Gdańsk. W raidzie weźmie udział 12 łodzi. Są to statki żaglowe, klasy yde o powierzchni żaglu 25 i 15 m. kw. Raid prowadzi p. L. Szwykowski, komandor Yacht-Clubu wojskowego. Regaty morskie w Gdyni odbędą się w dniu 2 sierpnia.

Walka o puchar P. Z. P. N. Jakie drużyny footballowe mają prawo stanąć do rozgrywek?

System pucharowy, a nie mistrzowski

Jak wiadomo, na jesieni roku bieżącego mają się odbyć rozgrywki footballowe o puchar P.Z.P.N. Dowiadujemy się, że sprawa ta dotychczas nie jest jeszcze załatwiona. P.Z.P.N. zarządził rozgrywki pucharowe systemem rozgrywek o mistrzostwo z warunkiem, że wszystkie pierwsze drużyny klubów A-klasowych zobowiązane są do wzięcia udziału w tych rozgrywkach.

Nam wydaje się takie zarządzenie niestosowne o tyle, iż rozgrywki pucharowe przybiorą w ten sposób identyczny charakter z rozgrywkami o mistrzostwo Polski, gdyż udział w nich wzięłyby wszystkie kluby A-klasowe, a żadne inne; rozgrywki miałyby ten sam charakter co walki o mistrzostwo, tak, że właściwie różnica uwidoczniłaby się jedynie w nazwie gier, a nie w ich istocie i w ten sposób mielibyśmy dwie rundy walk o mistrzostwo w ciągu roku, jedynie różniące się nazwą.

O wiele słuszniejszy byłby zupełnie inny regulamin rozgrywek pucharowych. Należy bezwzględnie dopuścić do udziału w walce wszystkie kluby zrzeszone w P.Z.P.N., nie nakładając jednak obowiązku wzięcia udziału w rozgrywkach. Walka o puchar jest walką o pewną specjalną nagrodę, której zdobycie jest kwestią ambicji każdego poszczególnego klubu, lecz nie należy mu nakładać obowiązku ubiegania się o tę nagrodę.

Inaczej jest z rozgrywkami o tytuł mistrza Rzeczypospolitej, gdzie ten przymus w stosunku do klubów A-klasowych jest konieczny, gdyż przez udział w walce wszystkich lepszych drużyn, można dopiero ustalić rzeczywistą klasę naszego footballu, nie zdając tytułu mistrza na los przypadku.

Drugą istotną kwestją jest stosowanie systemu rozgrywek pucharowych, a nie mistrzowskich. Przy rozgrywkach o mistrzostwo należy prowadzić walki z całą roz-

waga, starać się w granicach możliwości usunąć wpływ przypadku na ostateczny rezultat walki, to też konieczne są podwójne walki klubów i to wszystkich, biorących w niej udział, aby zdecydowały one ogólny rezultat gier i ilość zdobytych punktów. Jest to procedura zmutna, ale najracjonalniejsza.

Inaczej jest przy rozgrywkach o puchar. Te zawody należy zorganizować szybko i sprężyście, dać szansę klubom, będącym chwilowo w lepszej kondycji, lub też ożywionym w danym momencie większą ambicją, oraz nie przeciągać rozgrywek.

Wypowiadamy się stanowczo za systemem czysto pucharowym, to znaczy, aby przegrywająca mecz drużyna od razu odpadała od dalszego udziału w rozgrywce. System ten jest z powodzeniem stosowany we wszystkich gałęziach sportu i daje sprawiedliwe rezultaty, a podnieca ambicję zawodników, grożąc najwyższą stratą, bo odpadnięciem od zawodów, na wypadek przegranej gry.

Sprawy powyższe nie są jeszcze rozstrzygnięte, to też poszczególne okręgi powinny wysłać na ręce P.Z.P.N. umotywowane opinie w tej sprawie, aby uchronić władze centralne od niestosownej decyzji.

Jak się dowiadujemy „Pogoń” lwowska czyni już energiczne starania w obronie przedstawionych przez nas dezyderatów.

W ostatniej chwili dowiadujemy się, że Ł. O. Z. P. N. otrzymał z centrality krakowskiej oficjalne zawiadomienie o sposobie urzędzenia rozgrywek o puchar P. Z. P. N. Jak się okazuje z tego zawiadomienia, które zamieszczone jest dosłownie w dzisiejszym komunikacie oficjalnym wydziału gier i dyscypliny, zdrowy rozum i słuszność zwyciężyły we wszystkich punktach i rozgrywki pucharowe odbędą się zgodnie z naszym projektem.

Piłka nożna

POLSKA—FINLANDJA
WARSZAWA, 28 lipca. — Jak się „Centrosport” dowiaduje w dniu 30 sierpnia odbędą się między państwowe zawody pom. Finlandją a Polską. Miejscem spotkania będzie Helsingfors.

D. F. C. (Praga) W ŁODZI.

Jedna z czołowych drużyn czeskich Deutscher Fussball Club (Praga) przyjeżdża w tym tygodniu do Łódzi, by rozegrać dwa mecze: w sobotę, dnia 1 sierpnia z Turystami, zaś nazajutrz z Ł. K. S-em. Zawody te zapowiadają się nader ciekawie, gdyż zarówno goście, jak i miejscowi wystąpią w swych najlepszych obsadach.

PRAGA—KRAKÓW.

KRAKÓW, 28 lipca. — Po raz pierwszy spotka się reprezentacja Krakowa z reprezentacją Pragi. Zawody te, które się odbędą na boisku Jutrzenki w sobotę dnia 1 sierpnia, wywołały wielkie zainteresowanie. Drużyna czeska przybywa w najsilniejszym składzie, a mianowicie: Planicka (Slavia); Hojer (Vikt. Žižkov) Zenizek (V. Žižkov); Kolenaty (Sparta); Carvan (V. Žižkov); Cerveny (Sparta); Vimmer (Vrsovice); Severin (Cehie Karlin); Bejbl (Vrsovice); Capek (Slavia); Bures (Vrsovice).

SLAVIA (Praga) MISTRZEM LIGI ZAWODOWEJ.

PRAGA, 28 lipca. — Praska Slavia została mistrzem ligi zawodowej, wyprzedzając o 2 punkty najgroźniejszego przeciwnika. Zaznaczyć należy, że owe dwa cenne punkty różnicy Slavia zawdzięcza Sparcie, która nie stawiła się do powtórnego meczu z Vrsovicami, tracąc przez to dwa punkty.

Tennis

VIII MIĘDZYNARODOWY TURNIEJ TENNISOWY W KRAKOWIE.

KRAKÓW, 28 lipca. — Do międzynarodowego turnieju tenisowego w Krakowie, rozpoczynającego się w dniu dzisiejszym, obok zgłoszonych najlepszych rakiet polskich, widnieją nazwiska znakomitych tenisistów zagranicznych, przedstawiających najwyższą klasę europejską, jak np. p. Gottlieb z Czechosłowacji, który wraz z swoim partnerem Rohrerem tworzy w grze podwójnej bezwzględnie najsilniejszą parę swego kraju. Obok nich zgłosił swój udział dr. Malý z Berlina p. Janotta i Hoppe, oraz Tschernek z Opawy. Ponadto spodziewany jest przyjazd znakomitej pary rumuńskiej Sant-Galli-Rosetti.

WYJAZD TENNISISTÓW ŁÓDZKICH NA TURNIEJ DO KRAKOWA.

W dniu wczorajszym wyjechała do Krakowa drużyna tenisistów Ł. K. L. T. w obsadzie: panie Wiera i Ksenia Richtertównie i panowie Steinert i Jerzy Stolarow, na odbywający się tam VIII międzynarodowy turniej tenisowy w czasie od 29 lipca do 2 sierpnia, urządzony staraniem A. Z. S. W grze podwójnej panów spotkają się pp. Stolarow — Steinert z najwyższą klasą europejską pp. Gottlieb i Rohrerem (Czechosłowacja). Z Krakowa wyjeżdża drużyna łódzka do Katowic.

Automobilizm

POLSKI REKORD SZYBKOSCI.

WARSZAWA, 28 lipca. Wczoraj dokonano przeglądu szosy pomiędzy Serockiem a Wyszkiem, gdzie odbyły się w dn. 8 września b. r. wyścigi samochodowe na przestrzeni 10 klm., a następnie ustalony ma być polski rekord szybkości. Początek rozbiegu do wyścigu na przestrzeni 10 klm. od Wyszkowa, a 20 klm. od Serocka. Finisz na 7 klm. od Serocka, a 23 klm. od Wyszkowa.

Kolarstwo

ODWOŁANIE OKRĘŻNEGO BIEGU KOLARSKIEGO.

WARSZAWA, 28 lipca. — Oddawna zapowiadany i świetnie się zapowiadający bieg okrężny naokoło województwa warszawskiego został z niewiadomych narazie przyczyn odłożony i odbędzie się we wrześniu.

NOWY ŚWIATOWY REKORD PŁYWACKI.

GOETEBORG, 28 lipca. — Odbyły się tu zawody pływackie, podczas których jeden z największych pływaków świata Arne Borg pobił rekord światowy na 500 mtr., osiągając stylem dowolnym nadzwyczajny czas 6 min. 19 sek.

Dlaczego football jest najbardziej popularną gałęzią sportu?

Mimo utyskiwań ze strony pewnej prasy, mimo licznych przeciwników, walczących zajadłe w propagandzie antyfootballowej — piłka nożna nadal wszechwładnie pracuje we wszystkich niemal zakątkach kulturalnego świata i ani przez chwilę nie przestaje fascynować mas publiczności.

Nieszczęśliwe wypadki, powiedzmy szczerze, element brutalny, czasami cechujący grę w piłkę nożną — stanowi poważną lukę w propagandzie footballu, a mimo to rzesze adeptów z dnia na dzień się powiększają i pięćdziesiątletnie tłumy na boiskach zagranicznych nie są już dzisiaj rzadkością.

Czemu właściwie przypisać należy siłę przyciągającą piłki nożnej? Czyżby prawdę — jak to sceptycy i zajadli przeciwnicy tej gałęzi sportu stwierdzają — pobudzanie niskich instynktów drogą „brutalnej” walki były jedynym magnesem, przyciągającym masy na zawody footballowe?

Stanowczo nie! Najlepszym bowiem dowodem jest fakt, że bokserstwo, nacechowane par excellence pierwiastkiem walki brutalnej nigdy nie ściągnęło jeszcze takich tłumów jakie na przeciętnych nawet meczach się widuje na boisku „Hohe Warte” we Wiedniu, nie mówiąc o innych gałęziach sportu, zupełnie niepopularnych.

Ze jednak sama walka podrażnia instynkty mas może — nie ulega wątpliwości; zależnie jednak od pobudek, rodzaju i środków — walka posiada mniejszy lub wię-

szy pieprzyk dla tłumów.

Pierwszym z elementów walki, rodzącym emocje dla widza — jest nadewszystko ciągłość, długotrwałość walki. Wioslarstwo, powiedzmy, lub kolarstwo, daje widzowi przez chwilk kilka zaledwie (w finishu) emocję, reszta zaś biegu jest nużąca i nudna; w footballu natomiast w ciągu 90 minut widz utrzymany jest w ciągłym napięciu nerwów.

Bokserstwo na ringu mobilizuje zaledwie dwie jednostki walczące; tłumy lubują się natomiast w walkach masowych, wyrazem czego w pewnej mierze jest piłka nożna.

22 walczących zawodników stanowczo silniej podziałają mogą na tłumy niż dwa bokserzy lub tenisiści.

Trzecim czynnikiem, który decyduje o największej popularności piłki nożnej — jest możliwość łatwego rozpowszechnienia tej gałęzi sportu.

Jako taki plac — na podwórzu, zwinięta ze szmat „piłka” już starczy, by stworzyć zastępy adeptów footballowych, podczas gdy, tennis, wioslarstwo, bokserstwo i wszystkie inne niemal gałęzie sportu wymagają drogich akcesoriów i z wyżej wyluszczonej przyczyn nie mogą odpowiednio emocjonować tłumów.

Więc nie brutalna walka, footballu, a czynniki z nią związane, to jest ciągłość na pięciu widza, i 22 zawodników na boisku — posiadają siłę przyciągającą tłumów.

Olimpiada robotnicza we Frankfurcie

FRANKFURT, 28 lipca. Pierwsze dni robotniczej „Olimpiady” przyniosły szereg dobrych wyników w podnoszeniu ciężarów: waga najlżejsza — Fischel (Austria) rwaniem jednorącz 55 kg, rzutem jednorącz 75 kg, oburącz rzutem 105 kg. Waga piórkowa: Remington (Niemcy) w sumie 240 klm. Waga lekka: Wagner (Szwajcaria) w sumie 250 klg. Waga półśrednia: Fahrenbach (Niemcy) w sumie 285 kg. Waga półciężka: Böhnel rwaniem jednorącz 82,5, rzutem jednorącz 95 kg. Rzutem oburącz 120 kg, razem w sumie 297,5 kg. Waga ciężka Jankowski (Łotwa) w sumie 295 kg. W zawodach piłkarskich

rozegrano kilka spotkań. Czechosłowacja — Francja 4:2, Finlandja — Belgja 4:2, Niemcy — Francja 11:1. W lekkiej atletyce ogólny tryumf Finlandji: 3 klm.: 1) Borg (Fin.) 8:47,2, 2) Jokela (Fin.). Dysk: Lindborg (Fin.) 51,55 m., 2) Laicho (Fin.) 40,57. Rzut kamieniem: Cotivalo (Fin.) 8.83 3 x 1000 Finlandja 8:14,4, 2) Niemcy 8:20, 3) Francja. W pływaniu zwyciężają głównie zawodnicy niemieccy. Ilość zawodników na „Olimpiadzie” imponująca. Przewodzący niemiecy, którzy zgłosili 14,000 przedstawicieli (głównie na gimnastykę). W piłę nożną bierze udział 46 drużyn. Publiczności stale po kilkanaście tysięcy.

KATASTROFA WĘGLOWA W ANGLJI

Jak uświadomiony robotnik angielski dopomaga do wybrnięcia z zawikłanej sytuacji Różne projekty rozwiązania ciężkiego kryzysu

Do uprzemysłowienia Anglii XIX wieku przyczynił się w pierwszym rzędzie węgiel kamienny. Stanowi on jeden z najpoważniejszych elementów bogactwa Imperjum Brytyjskiego. Przed wojną ilość wydobywanego węgla wzrastała z roku na rok: w roku 1907 wydobyto 230 milionów ton, w 1913 roku już 280 milionów. W tym okresie czasu kopalnie węgla stanowiły najpewniejszą lokatę kapitału.

Po wojnie stosunki te zmieniły się na gorsze. Ilość wydobywanego węgla co rok była mniejsza i wynosi obecnie 200 milionów ton rocznie. Jakże są tego przyczyny? Po pierwsze powojenna sytuacja ekonomiczna większości państw. Państwa, które dawniej sprowadzały węgiel z Anglii, zaczęły intensywniej wyszukiwać własne kopalnie. Niektóre państwa, jak np. Francja, zdobyły nowe tereny węglowe, inne wreszcie zaczęły stosować najnowsze środki celem zastąpienia w szerokiej praktyce węgla brunatnego (lignitu). Prócz tego w Niemczech i Francji zaczęto poważnie eksploatować siłę wodną, jako nowe źródło energii. Również w Związku Niemcy zaczęły konkurować z węglem. Przed wojną 5 procent okrętów używało naftę jako źródło energii, obecnie ilość ich wzrosła do 30 procent. W ten to sposób zmniejszył się popyt na węgiel angielski.

Dalej do przyczyn zewnętrznych przyczyniły się jeszcze wewnętrzne: koszt eksploatacji węgla w Anglii wzrosł i węgiel podrożał. W roku 1921 po wielkim strejku w kopalniach węgla podwyższono cenę robocizny, a dzień roboczy skrócono do 7 godzin. Wskutek tego, zdaniem przemysłowców, kopalnie węgla zaczęły przynosić straty.

W kwietniu 1924 roku 91 procent kopalni dawało zyski, a po roku, w marcu 1925 roku kopalnie, przynoszące zyski stanowiły już tylko 54 procent. Gorzej, bo w niektórych okęgach, jak np. w Darhem kopalnie, pracujące ze stratą, stanowią 64 procent ogólnej ilości.

Położenie przemysłu węglowego w Anglii staje się katastrofalne. Wiele kopalni, po wyczerpaniu swego kapitału, zawiesiło pracę. Ilość wydobywanego węgla zmniejsza się, koszt eksploatacji rośnie — twierdzą przemysłowcy — i aby sytuację poprawić zaproponowali górnikom jeden z dwóch środków: albo obniżyć płacę, albo przedłużyć dzień roboczy o godzinę. Jedynie dzięki zastosowaniu jednego z tych środków można będzie, zdaniem przemysłowców podnieść przemysł węglowy i konkurować na obcych rynkach z węglem miejscowym.

Górnicy angielscy nie przeczą faktom przytaczanym przez przemysłowców i zgadzają się na pertraktowanie z nimi, celem znalezienia wyjścia z ciężkiej sytuacji, zaznaczają jednak, iż pod żadnym pozorem nie zgodzą się na obniżenie stopy życiowej robotnika, a więc ani na przedłużenie dnia roboczego ani na redukcję płac. Te dwa warunki, zdaniem ich, należy zupełnie wyeliminować z pertraktacji, a jeżeli przemysłowcy nie odstąpią od swych żądań, wybuchnie strejk uparty i w nieznanym dotychczas organizacji.

W razie strejku przylączy się do górników robotnicy transportowi i kolejowi. Mało tego, bo robotnicy francuscy i belgijscy nie dopuszczą do eksploatowania podciesz strejku węgla do Anglii, tak, iż ruch strejkowy będzie miał charakter międzynarodowy.

Przywódcy górników mówią wyraźnie: „Nie chcemy wojny, ale uprzedzamy rząd, że jeżeli walka wybuchnie, będzie niezwykle ciężką”.

„Nie lekajcie się zamknięcia kopalni przez przemysłowców — uspokajają robotników przywódcy. — Jeżeli właściciele zamkną kopalnie, my je otworzymy, a zrobimy to drogą upaństwowienia”.

Biorąc to pod uwagę, przywódcy górników zalecają robotnikom nie niszczyć kopalni w razie strejku, jak to miało miejsce w roku 1921.

„Nie niszczy majątku, należącego do nas!”

Należy pamiętać, iż Anglia jest klasycznym krajem wolności słowa. Mówić można tam wszystko, nie znaczy to jednak, iż wszystko można robić. Bez wątpienia dużą rolę odgrywają w trade-unionach elementy radykalne, mówiące chętnie o rewolucji społecznej i zdobyciach robotników rosyjskich, lecz ogromna większość robotników angielskich, to ludzie posiadający dużo zdrowego rozsądku. Zresztą w latach

1917 i 1918 projekty były daleko radykalniejsze, bo Anglię podzielono na 13... sówietów z małą zresztą szkodą dla państwa Brytyjskiego.

Jak już powiedziałem, górnicy nie przeczą faktom przytaczanym przez przemysłowców i przyznają, że wiele kopalni pracuje ze stratą. W tych warunkach upaństwowienie równałoby się temu, że straty pokrywałoby państwo, a więc ci, którzy płacą podatki. To też większość górników rozumie, że nacjonalizacja kopalni nie da się urzeczywistnić, tembardziej, że zdecydować o tem musi parlament. Jeżeliby nawet izba gmin, w której obecnie konserwatyści stanowią większość, przyjęła bill o upaństwowieniu kopalni (co jest zupełnie wykluczone), bill ten przeszedłby wtedy do izby lordów.

I chociaż od roku 1911 kompetencje izby lordów uległy ograniczeniu, jednak może ona dwukrotnie odrzucać projekt ustawy, co jak wynika z praktyki życia parlamentarnego Anglii, odsunęłoby załatwienie sprawy na wiele lat.

Proponują więc robotnicy aby właściciele wszystkich kopalni, a więc tych, które dają zyski i tych, które pracują ze stratą złączyli się w pewnego rodzaju trust i dzielili się wspólnie osiągniętym zyskiem. Jasnym jest, iż nie zgodzą się na to przedsiębiorcy, kopalnie których dają zyski.

Ci znów z górników, sympatje których kierują się w stronę Rosji, proponują inne wyjście z sytuacji. Należy według nich dawać Rosji węgiel na kredyty. Zapominają oni jednak o tem, iż konsumpcja węgla w Rosji zmniejszyła się po wojnie wskutek rozpaczliwej sytuacji w przemyśle i zmniejszenia floty. Sowiety nie tylko nie będą kupowały węgla w Anglii, ale przeciwnie dadzą do eksportu własnego węgla.

Tak oto przedstawia się ciężki kryzys węglowy w Anglii. Wszyscy zdają tam sobie sprawę, że węgiel jest za drogim źródłem energii i rozwiązanie kryzysu polegać będzie prawdopodobnie na wynalezieniu środków, zwiększających wydajność czarnych diamentów.

W tym też kierunku pracuje usilnie nauka i technika angielska. Trz.

Wszyscy muszą współdziałać z rządem

wobec zatargu gospodarczego z Niemcami

TRZEBA NAPIETNOWAĆ NIEOBYWATELSKIE FIRMY.

W zatargu gospodarczym pomiędzy Polską a Niemcami główna rola przypada społeczeństwu, Zarządzenia rządu polskiego nie będą mogły dać skutecznego wyniku, o ile będą paraliżowane przez brak patriotyzmu i zrozumienia interesów państwowych przez wszystkie sfery gospodarcze. Niestety całemu szeregowi firm brak jest zrozumienia tych interesów państwowych; dowiadujemy się np., iż fabryka opon gumowych „Fulda” w Hessen Nassau wysłała w czerwcu r. b. transport opon samochodowych, przeznaczonych dla firm polskich („Tow. Akcyjne Browaru w Lwowie”, „Tow. Gazolina w Drohobycz”). Wspomniane wyroby niemieckie wysłane zostały za pośrednictwem firm czeskich i austriackich, jednakże ich pochodzenie niemieckie nie mogło być tajemnicą.

Pomyślny sezon trykotażowy

Zamówienia z Poznańskiego. — Grube wyroby z bawełny i bielizna „jaegerowska”. — Robotnicy dostaną podwyżkę Sytuacja w przędzy bawełnianej

W przemyśle trykotażowym sezon rozwija się pomyślnie, a trwać przypuszczalnie będzie do grudnia. Zamówienia napływają obficie, szczególnie z Poznańskiego, które jest najpoważniejszym odbiorcą łódzkich wyrobów trykotażowych.

Szczególnym powodzeniem cieszą się grube wyroby z bawełny i bielizna tak zw. „jaegerowska” oraz bielizna z podszewką. Cena za tuzin bielizny bawełnianej oscyluje około 10 dol.; wełnianej dochodzi do 20 dolarów.

Tranzakcje gotówkowe są wyjątkami. Należność reguluje się weksłami od 60 do 90 dni.

Należy mieć nadzieję, że żądania 30-procentowej podwyżki, stawiane przez robotników w przemyśle dzianym, będą załatwione kompromisowo i że do strejku nie

dojdzie. Robotnik, pracujący na akord przy tak zw. „oczkarce”, zarabia przeciętnie 60 zł. tygodniowo

Na rynku przędzy bawełnianej daje się odczuwać brak niektórych gatunków. Wynikło to z tego powodu, iż wiele fabryk zmniejszyło produkcję wskutek urlopów.

W związku ze zbliżającym się sezonem zimowym poszukiwane są grubsze numery przędzy, a mianowicie Nr. 8, Nr. 10 i Nr. 12.

Ceny za powyższe gatunki wynoszą: za 8-kę dol. 0,81 za kg., za 10-kę dol. 0,83 za kg., wreszcie za 12-kę dol. 0,85. Tranzakcje gotówkowe należą do rzadkości. Fabryki przyjmują należność w weksłach

do 90 dni, doliczając 18 procent w stosunku rocznym.

Z powodu zwykłej tendencji bawełny na rynkach światowych fabryki przędzy bawełnianej wstrzymują się od zawierania tak zw. „schlussów”, to jest dostaw na dłuższą metę, przy uprzednim ustaleniu ceny.

W handlu przedzą bawełnianą spotykamy się często z paradoksalnym zjawiskiem. Mianowicie handlarze sprzedają przędzę taniej, niż fabrykanci. Różnica dochodzi czasami do 10 procent. Odbywa to się w ten sposób, że handlarze sprzedają przędzę za gotówkę, a następnie kupują weksle, licząc za dyskonto 4 i pół — 5 proc. miesięcznie inabytym w ten sposób materiałem wekslowym płacą fabrykom. R.

BOLAŁCZKI WEKSŁOWE ŁODZI

Banki nasze nadszarpują zaufanie najważniejszego środka obiegowego — weksła

Weksel, stanowiący dziś w obiegu handlowym element podstawowy, w naszych specyficznych warunkach, nacechowanych zupełnym niemal brakiem płynnych kapitałów, odgrywa pierwszorzędną rolę, i w obecnych czasach jest jedynym bodajże środkiem płatniczym. Wszystkie niemal prawodawstwa, dążące w kierunku ułatwienia wekslowi, jako środkowi obiegowemu, odegrania właściwej jego roli — do uczynienia zeń elastycznego, dostosowanego do życia handlowego elementu płatniczego — przewidują wiele uwzględnień w niedopatrzonych formalnościach przy wypełnianiu zobowiązania tego.

Zdawałoby się, że nasze instytucje finansowe, w szczególności Bank Polski, mając za podstawy prawodawstwo weksłowe i specyficzne nasze ciężkie warunki gospodarcze — celowo kultywować będą rolę weksła, jako środka płatniczego i w celu zaklimatyzowania go, stosować będą jak najdalej idące ułatwienia. Życie jednak wykazuje coś wręcz odmiennego. Podawane do dyskonta instytucyj bankowym weksle, podlegają niestęchanym szykanom i, mimo braku podstaw kodeksowych i zwyczajowych — z całą bezwzględnością poważna część portfeli jest zwracana jako niekwalifikująca się ze względu formalnych do dyskontowania. Najmniejsze przekreślenie, przeoczenie lub zamazanie jest dostatecznym powodem, by weksel taki, mimo braku po temu elementarnych

podstaw kodeksowych — był zdyskwalifikowany dla portfeli bankowego.

Nadewszystko sztykanowane są przez niektóre banki weksle, podpisywane nie pod stemplem, co w konsekwencji prowadzi do absurdu, albowiem osoba, kupująca, powiedzmy, palto za 502 zł., płatne za akceptem, wstąpić musi przedtem do graweru, w celu możności złożenia podpisu swego pod pieczęcią na akceptacji.

Argument, jakoby chodziło tu o czytelność podpisu nie wytrzymuje krytyki, albowiem podpisy, złożone pod drukiem maszyny do pisania lub pieczęci, zrobionej przy pomocy drukarki pod ręcznej — również nie są przez te banki uważane za zgodne z formalnościami.

Kwestja wypełniania daty płatności weksła jest niemniej wdzięcznym polem dla sztykan łódzkich banków.

Brak roku przy dacie płatności lub najmniejsze przekreślenie lub zamazanie — skazuje weksel na banicję ze strony banku.

Stanowisko wyraźne kodeksu, honorujące w pierwszym rzędzie sumę wypisaną na wekslu literami, nie jest zupełnie przez banki przestrzegane.

Najmniejsza niedokładność różniaca sumę cyframi napisaną i literami — dyskwalifikuje już w oczach banków łódzkich weksel, mimo braku najelementarnej podstawy prawnej. Część banków łódzkich dopuszcza się nawet sztykan tego rodzaju, iż niewypełnianie słowa „złoty” w całości przy sumie wypisanej głoskami (często

bowiem piszemy w skróceniu „zł.”) — jest dostatecznym powodem do nieprzyjęcia weksła.

Jeżeli dodamy trudności, wynikające z licznych i niejasnych przepisów skarbowych (szczególniej jeśli chodzi o weksle) — zrozumiemy jaki rozgardiasz panuje w świecie handlowym w komentowaniu przepisów formalnościowych, dotyczących kwestji wypełniania blankietów wekslowych.

Trudności stawiane, przez banki łódzkie przy kwalifikowaniu portfeli, nie mają najmniejszej racji z punktu widzenia prawnego i są raczej wręcz sprzeczne z przepisami prawa weksłowego.

Mimo, że przepisy weksłowe żądają od wystawcy tylko nazwiska — bankom naszym imię i nazwisko nie wystarcza — żądają one pieczęci...

Aczkolwiek prawo nie przewiduje, iż skrót „zł.” nie jest niedopuszczalny — banki nasze żądają wypisania całego wyrazu „złoty” przy sumie głoskami podanej. Tak więc niewiadomo czemu banki nasze wymagają powyższych, nieuzasadnionych formalności, z dnia na dzień bardziej utrudniając obieg, jednego, jak na nasze stosunki, środka płatniczego — weksła.

Celowości w postępowaniu tem ze strony banków doszukać się trudno; uniemożliwia ono normalny bieg życia handlowego, wprowadzając weń zgoła zbyt wiele chaosu i brak zaufania do zobowiązań wekslowych.

Udział Polski w międzynarodowej wystawie węgla białego i turystyki w Grenoble

O udziale Polski w międzynarodowej wystawie węgla białego i turystyki w Grenoble pojawiły się artykuły w dziennikach „Le Petit Dauphinois”, „La Gazette des Alpes” i „Le Quotidien”.

Artykuły te podkreślają z uznaniem, że rząd polski, biorąc udział w wystawie, zaakcentował w ten sposób raz jeszcze węzły sympatii wiążące obydwa państwa. Jednocześnie podnoszą jednogłośnie, że Polska daje się przez to poznać jako państwo pierwszorzędne, w którym białe węgiel znajduje właściwą ocenę, jako niezbędny czynnik rozwoju wielkiego przemysłu. W szczególności uwzględnione są w prasie dane, dotyczące spadku wód karpacczych, eksploatacja których już się rozpoczęła, a których całkowite wyzyskanie będzie mogło stworzyć potężny przemysł.

Wiele życzliwej uwagi poświęcono działowi turystycznemu, wystawiając w pawilonie całą serię widoków ziem polskich, a to dzięki wyteżonej pracy polskiego towarzysza tatrzańskiego i polskiego towarzysza krajoznawczego, które podjęły silną propagandę na rzecz zwiedzania Polski.

Wreszcie artykuły jednogłośnie podkreślają zasługi polskiego konsula generalnego p. Kluczyńskiego, położone przy organizacji udziału Polski w wystawie i nawołują do nieustawiania w dalszych wysiłkach, zmierzających do zbliżenia się dwóch narodów, oddalonych od siebie, nie o tysiące mil, jak to sobie może niektórzy wyobrażają co zostało specjalnie z humorem podkreślone, a tylko o 36 godzin jazdy kolejną.

Niepewność przemysłu górnośląskiego

Lepsza otwarta wojna celna, niż stan obecny

Przemysł górnośląski w okresie ostatniego roku z powodu ciężkiego kryzysu gospodarczego oraz skurczonego zbytu na rynku wewnętrznym był zmuszony do zredukowania produkcji. Z istniejących na Górnym Śląsku 21 wielkich pieców czynnych jest tylko 6, to znaczy 28,6 procent, podczas gdy w normalnych czasach było ich w ruchu 16 czyli 76 procent.

Przemysł górnośląski wobec konieczności przystosowania się do potrzeb rynku krajowego zmuszony jest do zaprowadzenia szeregu inwestycji i zrekonstruowania swego aparatu. Projekty te są uzależnione od kapitału oraz uregulowania stosunków z Niemcami. Obecnie aktualnym jest w sferach przemysłowych na Górnym Śląsku zagadnienie, jak długo będzie trwał zatarg celny z Niemcami, oraz czy i kiedy do-

prowadzi on do zawarcia traktatu handlowego. Również trwa niepewność co do tego, czy rząd polski przetrwa przy swoich postulatach aż do końca.

Zdaniem rzeczoznawców niepewność ta przysparza polskiemu przemysłowi znacznie więcej szkód, niżby mogła przysporzyć otwarta wojna celna z Niemcami, wypowiedziana w sposób zdecydowany, ponieważ ważną jest kwestja absorbująca obecnie przemysł górnośląski, mianowicie kwestja dziesięciogodzinnego dnia pracy, gdyż termin, w którym moc prawną rozporządzenia o 10-godzinnym dniu pracy upłynął z dniem 21 lipca, a rokowania przemysłowców z robotnikami nie dały żadnego rezultatu.

Rynek pieniężny

Warszawska giełda urzędowa.

WARSZAWA, 28-go lipca (Pat). Na dzisiejszej giełdzie urzędowej notowania były następujące:

Dolary 5.18,50
Franki franc. —.—

7FKI.

Belgia 24.08
Holandia 209.20
Londyn 25.31
N. York 5.18,50
Paryż 24.72
Praga 15.44
Szwajcaria 101.17
Sztokholm —.—
Wiedeń 73.28,50
Oslo —.—

Włochy —.—
Pożyczka dolarowa 67.75
10 proc. pożyczka kolejowa 90.—
Pożyczka konwersyjna 43,50
8 proc. pożyczka złota 72.—
4 i pół proc. listy zastawne ziemskie 21.50
5 pr. obl. m. Warszawy przedwojenne —.—

4 i pół proc. oblig. m. Warszawy przedwojenne 14.25

Giełda akcyjna

Bank dyskontowy 5.05
Bank handlowy 4.50
Bank dla handlu i przemysłu 0.50
Bank przemysłowy 0.20
Bank zachodni 1.50
Bank zarobkowy 7.50
Puls 0.45
Chodorów 3.20—3.25
Częstocice 1.50
Gostawice 1.70
Cukier 2.35—2.40
Firley 0.35
Węgiel 1.68—1.75
Nafta 0.30
Polski przem. naft. 0.48
Nobel 1.55
Cegielski 0.37
Lilpop 0.55—0.56
Modrzejów 3.60—3.75—3.70

Norbln 0.77—0.78
Parowozy 0.45
Pocisk 1.15
Rudzi 1.15—1.25—1.20
Starachowice 1.85—2
Zieleniewski 10.60—10.75
Żyrardów 7.40—7.60
Borkowski 1.15—1.18
Syndykat rolniczy 2.50
Żegluga 0.17
Cmielów 0.38
Haberbusch 6.05.

Notowania złotego.

W dniu 28-ym lipca 1925 r.
Za 100 złotych:

Londyn	25.40
New-York	19.25
Praga	635.—
Zurych	98.97
Berlin	78.35—77.15
Warszawa	95.38—95.62

Urzędowa giełda gdańska.

GDANSK, 28-go lipca (Pat). Na dzisiejszym zebraniu giełdy gdańskiej notowania w guldenach gdańskich:

100 złotych polskich	95.51—95.74
Telegraficzna wypłata na:	
Londyn	25.15
Warszawa	95.38—95.62
Zurych	100.57—100.83
N.-York	517.45—518.75
Kopenhaga	120.849—121.151

Notowania giełdowe w Londynie.

LONDYN, 28 lipca. (Pat). Zamknięcie giełdy.

Nowy-Jork	4.85 75
Francja	102.70
Belgia	105.15
Włochy	132.87
Szwajcaria	25.01
Hiszpania	35.49
Portugalia	2.46
Dania	20.50
Szwecja	18.07
Helsingfors	192.75
Niemcy	20.41
Austria	34.55
Praga	163.87
Warszawa	25.40

II URZĄD SKARBOWY podatków i opłat skarbowych w Łodzi.

Łódź, dnia 28 lipca 1925 roku.

OGŁOSZENIE.

II Urząd Skarbowy podatków i opłat skarbowych w Łodzi podaje niniejszym do ogólnej wiadomości, że na pokrycie zaległych podatków i opłat skarbowych odbędą się publiczne licytacje ruchomości, zajętych u niżej wyszczególnionych dłużników dnia 5 sierpnia 1925 roku między godz. 10 rano, a 4 po poł.:

- 1) Berski Ch., Zawadzka 39, meble.
- 2) Gerszon Buzyn, Al. I Maja 7, pianino.
- 3) Silberszac Chałm, Mendel, Al. I Maja 16, meble.
- 4) Grinberg Moszek Jakób, Al. I Maja 21, meble.
- 5) Liberman Naftali, Cegielniana 42, meble.
- 6) Markusfeld W., Cegielniana 114, meble.
- 7) Jeleń, Lerner i S-ka, Al. I Maja 121, meble, 4 maszyny przędzalnice.
- 8) Herszenberch i Halbersztadt, Al. Kościuszki 3, 150 szt. towaru.
- 9) Szwarcszulc Edmund, Pomorska 163, urządzenie biura.
- 10) Pik Majer, Cegielniana 15, 40 sztuk towaru.
- 11) Bracia Ratner, Al. I Maja 11, meble.
- 12) Warszawska Centrala Zakupu Jaj, Kolejna 5, urządzenie biura.
- 13) Rozenblum Józef Majer, Cegielniana 53, 40 szt. towaru.
- 14) Judelewicz Maks, Piotrkowska 48, 100 szt. towaru.
- 15) B-cia Kon i Trunk, Piotrkowska 66, 60, sztuk towaru.
- 16) Świątowski, Kon i S-ka, Piotrkowska 49, 80 szt. towaru.
- 17) Serejski S, i S-ka, Gdańska 83, 15 warsztatów tkackich.
- 18) Ostrowski i Birenwajg, Lipowa 83, 3 maszyny przędzalnice.
- 19) Berliner i Front, Piotrkowska 73, urządzenie biura.
- 20) Kahan, Szpigiel i Frydman, Piotrkowska 80, 20 sztuk towaru
- 21) Langnas i Silbersztajn, Zachodnia 59, 500 sztuk chustek wełn.
- 22) B-cia Rotberg, Wschodnia 31 10 sztuk towaru.
- 23) Kolski Izidor z firmy „Kolski i Gelbard”, Ewangelicka 7, meble i Gelbard Leon z wymienionej firmy, Piotrkowska 113, meble
- 24) Krauze N. i S-wie, Dzielna 7, meble.
- 25) Abramowicz i Wodzisławski, Konstanyńska 97, urządzenie biurowe.
- 26) Tepler Samuel, Wschodnia 74, meble.
- 27) Braude Tauchem, Dzielna 32, urządzenie biurowe.
- 28) Rzepkowiec i Maczki, Pomorska 75/77, 8 warsztatów i chan.
- 29) Klein Ruda, Cegielniana 48, 35 worków maki amerykańskiej
- 30) Rotband Saul, Zawadzka 39, meble.
- 31) Sobocki Ch. S., Zachodnia 51, meble.
- 32) Bereskin Herszon, Zawadzka 39, meble.
- 33) Presburger Z. i S-ka, Zielona 5, meble.
- 34) Hesse Franciszek, Andrzeja 1, 20 sztuk towaru, 5 płaszczy gum.
- 35) Lürkens W. i S-wie, Al. Kościuszki 33/35, kasa ogniotrwała większa i mniejsza.
- 36) Tenenbaum Joachim, Lipowa 85, 6 warsztatów tkackich.
- 37) Gadul Maurycy, Piotrkowska 35, 6 luster, kredens i bufet.
- 38) Frenkiel A. Sz., Zachodnia 70, obecnie Piotrkowska 49, 1000 kg. różnego towaru.
- 39) Steinberg, Spiewak i S-ka, 6 Sierpnia 102, 5 koni i powóz.
- 40) B-cia Radziejewscy, Pańska 27, 1000 par rękawiczek damskich.

Zasekwestrowane ruchomości są do obejrzenia w dniu sprzedaży u wymienionych dłużników na miejscu licytacji.

KIEROWNIK URZĘDU:
w z. **W. SOBIERAJ.**

5789—1

GIEŁDA PRACY

DO GABINETU

dentystycznego poszukuje posady dyplomowany lekarz-dentysta z długoletnią praktyką i z gruntowną znajomością swego działa. Łaskawe oferty do Adm. „Głosu Polskiego” sub „Pewna Praktyka”. 5925—5

PRACOWNIA ARTYSTYCZNA

ręcznych robótek przyjmuje do haftu suknie jedwabiem i koralami, oraz wszelkie zamówienia na biały i kolorowy haft, mereżki, toleto, aplikacje na białe i kolorowe fillet na kapy, stopy i poduszki. Ceny niskie. Margulies, Kilińskiego 46, I piętro, front. 907—1

POTRZEBNA PANIENKA

na wyjazd na sierpień, do udzielania matematyki w zakresie seminarjum. Ewangelicka 11, po siódmej. 5883—2

POTRZEBNA

starsza, energiczna kasjerka. Wiadomość: Piotrkowska 142, Ulrich. 902—5

MATURZYSTKA

specjalistka do polskiego i łaciny poszukuje lekcji w zakresie s z k o l y średniej. 2 złote za godzinę. Oferty do administracji „Głosu” sub „Nauka” 899—1

UZDROWISKO „EUGENJA” W OTWOCKU

poleca się rekonwalescentom i osobom poszukującym wypoczynku

Ceny, ze względu na obecny kryzys ekonomiczny, znacznie niższe.

4568—8

3 pokoje z kuchnią

z wszelkimi wygodami z meblami lub bez

poszukiwane

Oferty do adm. sub. „Iwedios” 839-5

Buchalter - bilansista

z wieloletnią rutyną, władający kilkoma językami poszukuje zajęcia stałego ewent. pracy godzinowej. Łask zgłoszenia pod „Firmus” przyjm. adm „Głosu”.

Michał REITBERGER

ANDRZEJA Nr. 7

Wykupuje świadectwa handlowe, przemysłowe i wojskowe (patenty) oraz przyjmuje wpłacenie i składanie zeznania o obrocie za I-sze półrocze 1925 roku, którego termin upływa z dniem 31 lipca r.b. 87-6

Dr. Ludwik Falk

Choroby skórne i weneryczne
Leczenie Rentgenem
Kwarcową lampą
przyjm. od 10—12 i 5—7.
Nawrot № 7.
Telefon 28-07.

„PLAMOL”

Najlepiej czysci wszelkie plamy od tłuszczu, tarbi i smoly. Żądać we wszystkich aptekach i składach aptecznych. 501-5

Ogłoszenia drobne

Po 10 groszy za wyraz.
Dla poszukujących pracy 5 groszy za wyraz. Najmniejsze ogłoszenie 50 gr.

Nauka i wychow.

Angielka wykwalifikowana nauczycielka udziela lekcji. Oferty do „Głosu” sub „Angielka” 898-1-n

Kupno i sprzedaż

Do sprzedania urządzenie sklepowe i różne inne rzeczy. — Wiadomość: Piotrkowska 142, Ulrich. 901—5-k

Lokale, mieszkania

pokoju umeblowanego niekierującego poszukuje solidny inteligentny kawaler. Oferty do „Głosu” sub „Zet” 882-m

Kupię pianino i biurowe meble

za gotówkę. Oferty proszę składać do adm. „Głosu” pod „I. C.”. Pośrednicy wykluczeni. 903—2-k

Polwaga na jedne

100 konia do sprzedania Kilińskiego 232. 7-2k

Dr. med.

Ze ligsonowa Akuszerka Choroby kobiece weneryczne (u kobiet).
Usuwanie włosów z twarzy elektrolyz. Ul. 6 Sierpnia 1 od 1—4 (oprócz niedziel). 757—1

po wynajęciu piekarni umeblowanej pokój z częścią wem utrzymaniem. Piotrkowska 145, m. 34. 904—1-m

Przyjmę na mieszkanie kilku panów. Wróblewska Wólczańska 168. 895-1-m

pokój umeblowany z oddzielnym wejściem i utrzymaniem jest do wynajęcia Ul. 6 Sierpnia 18 m. 5. 897-1-m

Doniesienia rozm.

kuszerka Pipikowa wa przyjmuje panię. Piotrkowska 152, m. 14. 21-10-d

dziecko oddam zaraz na własne. Zakład Położniczy przy ulicy Narutowicza № 60. Do wiedzieć się w kancelarii pod literami W. B. 806-1-d

podstąpię budkę o palow, przytem plac, szopa, obórka, stajnia i mieszkancko. Leszno 51. 908—2-d

Zagubione dokum.

Józef Bartczak zgubił kartę powołania, wydaną w P. K. U. Łęczyska 87—3-2

Dr. med.

ittauer Perla zgubiła dowód osobisty, wydany w Łodzi. 5832-3-z

Dr. med.

Ze ligsonowa Akuszerka Choroby kobiece weneryczne (u kobiet).
Usuwanie włosów z twarzy elektrolyz. Ul. 6 Sierpnia 1 od 1—4 (oprócz niedziel). 757—1